Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1, TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI | Kraków, środa, 2 sierpnia 1939 | Nr 211

Anglia wobec Polski

Wczorajsza debata w Izbie Gmin i nowa deklaracja Chamberlaina są dobrą okazją do ponownego zastanowienia się nad istotą stosunków polsko-angielskich. Stanowisko bowiem Anglii wobec Polski nie jest tak czyste i jasne jakbyśmy mogli sobie tego życzyć. Anglia, pisaliśmy niejednokrotnie, jest narodem kupców i dyplomatów. Toteż Anglia dziś prowadzi grę. I tu jest błąd. Bo w obecnej sytuacji sprawy pokoju nie można już rozegrać przy pomocy takiej czy innej spekulacji. Pokój można dziś wygrać i zachować jedynie przez zajęcie wyraźnego i twardego stanowiska, nie pozostawiającego żadnych niedomówień czy wątpliwości, nie pozostawiającego miejsca na złudzenia.

SPRAWA POŻYCZKI

Najpierw sprawa pożyczki angielskiej dla Polski. Oczywiście, w obecnej sytuacji liczymy przede wszystkim na własne siły, i jakiekolwiek niepowodzenia pożyczkowe nie wpłyną ani na jotę na nasze stanowisko. Ale pożyczka jest nam niewątpliwie bardzo potrzebna na militarne i gospodarcze dozbrojenie, dalej udzielenie tej pożyczki i nasze dozbrojenie również niewątpliwie wzmoże szanse pokoju.

We wczorajszej debacie w Izbie Gmin poseł Dalton, atakując rząd za przewlekanie rokowań pożyczkowych, słusznie stwierdził, że powody niespełnienia żądań polskich są niepoważne i sprzeczne z ogólnym poglądem na sytuację świata i w ogóle, że nieudzielenie Polsce pożyczki z powodu trudności technicznych jest po prostu fantastyczne. Trudno temu rozumowaniu nie przyznać pełnej racji.

Odpowiedź Chamberlaina w tej sprawie była po prostu, trudno to nazwać inaczej, wykrętna. Premier brytyjski oświadczył, że za trudnościami w rokowaniach nie kryją się niczyje ciemne zamiary, że rząd brytyjski nie stara się „uniemożliwić Polakom uzbrojenia się i odegrania przez nich całkowitej roli we froncie pokoju", lecz że chodzi jedynie o trudności techniczne.

Otóż w tym stwierdzeniu jest sprzeczność. Nawet gdyby rząd brytyjski przypuszczał, że Polska nie ma zamiaru w ogóle pożyczki spłacić, co rzecz jasna, nie ma miejsca (a co, warto zaznaczyć, miało miejsce w stosunku do niejednego z mniejszych klientów brytyjskich), to i wtedy powinien by rząd brytyjski w interesie pokoju udzielić Polsce pożyczki w żądanej wysokości i to w złocie. Tym bardziej, że ostatecznie chodzi o sumę dla Anglii niewielką, mniej niż 1 procent brytyjskiego zapasu złota i że równocześnie z przewlekaniem rokowań i gromadzeniem trudności lansuje się choćby nieoficjalnie i choćby dezawuowane „balony próbne" w rodzaju afery Hudson—Wohltat, gdzie w stosunku do mniej przecież pewnego od Polski płatnika operuje się możliwością pożyczki 200 razy wyższej niż ta, której żąda Polska.

SPRAWA ZAUFANIA

Cała sprawa rokowań pożyczkowych nabiera charakteru sprawy zaufania. Wydaje się, a przynajmniej może się wydawać, że rząd brytyjski nie ma zaufania do Polski i to nie tyle jako do płatnika, bo ostatecznie to jest sprawa drugorzędna, ale do polityki polskiej. Otóż wyraźne i zdecydowane stanowisko Polski, od marca b. r. nie daje żadnych podstaw do nieufności.

Pisaliśmy już kilkakrotnie, że Anglia niedocenia stanowiska i znaczenia Polski, natomiast przecenia rolę Sowietów. Podobnie ma się rzecz ze sprawą zaufania: równocześnie z objawami nieufności do Polski, obserwujemy zbytnie i niczym nieuzasadnione zaufanie do Sowietów. Tak bowiem właśnie należy sobie tłumaczyć obecny stan rokowań sowieckich, jak to wyraźnie stwierdził Chamberlain we wczorajszej deklaracji, rokowania z Sowietami nie posunęły się zupełnie naprzód. Jeśli obecnie mają być wszczęte rokowania wojskowe bez zawarcia uprzedniego porozumienia politycznego, to ten fakt bez precendensu i będący wyraźnym ustępstwem na rzecz tezy sowieckiej, opiera się, jak mówi Chamberlain, właśnie na zaufaniu. Zaufaniu, naszym zdaniem, nieuzasadnionym, choćby dlatego, że nieodwzajemnionym. Istotą trudności porozumienia politycznego jest sprawa definicji agresji pośredniej. Sowiety obawiają się, że to, co one uznają za agresję pośrednią, nie będzie uznane za agresję przez Anglię i Francję.

Otóż w obecnej sytuacji międzynarodowej, w atmosferze wzajemnego zaufania, sprawa definicji agresji pośredniej nie powinna w ogóle istnieć, tak, jak nie powinny w ogóle istnieć trudności techniczne w rokowaniach pożyczkowych. Oczywiście analogia nie jest zupełna, i przy trzeźwej ocenie warunków należy stwierdzić, że o ile w stosunkach polsko-angielskich jest miejsce na wzajemne zaufanie, to nie ma miejsca na nie w czyichkolwiek stosunkach z Sowietami.

GRA W OTWARTE KARTY

Powie może kto, że prasa polska dziś, wobec toczących się jeszcze rokowań pożyczkowych nie powinna krytykować czy atakować Anglii, bo to może się odbić jakimś złym refleksem w Londynie. Nie sądzimy, by tak było. Anglicy dziś grają o pokój, dążą do jego superstabilizacji, jak mówi poseł Dalton z Labour Party, ale Anglicy są narodem realistów. Trzeba, byśmy grali w otwarte karty. Jeśli Anglia się dowie, co naprawdę opinia polska myśli o przewlekaniu rokowań londyńskich, to naszym zdaniem tylko możemy na tym zyskać. Anglia dla jakichś humorów nie zrezygnuje z tego atutu, którym w międzynarodowej rozgrywce jest Polska.

Dlatego twierdzimy, że rząd polski powinien sprawę pożyczki postawić w Londynie jako sprawę zaufania.

J. T.

Sukcesy harcerstwa polskiego
na terenie międzynarodowym

Warszawa, 1. VIII. (PAT). Międzynarodowy Kongres Skautowy zatwierdził uchwałę konferencji prasy skautowej co do zorganizowania przez Polskę Światowej Agencji prasy skautowej. — W związku z tym w najbliższym czasie agencja rozpoczyna swą działalność, która będzie polegała na zbieraniu informacyj od wszystkich organizacyj skautowych całego świata i wydawaniu na tej podstawie miesięcznego biuletynu, który będzie wysyłany do wszystkich krajów.

Międzynarodowy Kongres Skautowy poruczył również harcerstwu polskiemu zorganizowanie w 1940 r. międzynarodowej konferencji instruktorów zuchowych. Polska zaproszenie to przyjęła. Poprzednia podobna konferencja odbyła się w Anglii w 1938 r.

Gangsterzy w akcji

Napad na wagon pocztowy

Nowy Jork, 1. VIII. (PAT). Dwaj zamaskowani bandyci napadli niedaleko Champaign w stanie Illinois na wagon pocztowy, w którym znajdowało się 56 tys. dolarów, przeznaczonych na żołd dla żołnierzy amerykańskich. Pomiędzy urzędnikami pocztowymi a bandytami wywiązała się ostra strzelanina, w której wyniku jeden z napastników odniósł ranę. Wyskoczył on w biegu z pociągu, został jednak schwytany. Drugi z bandytów wyskoczył w pobliżu stacji i zdołał zbiec w samochodzie, który niewątpliwie oczekiwał tam na rabusiów.

—ooo—

Rozruchy robotnicze w Niemczech

Paryż, 1. VIII. (PAT). „Information" donosi z Berlina, że istotnym powodem nagłej wizyty Hitlera w Saarbruecken, która miała być oficjalnie poświęcona wielkim pracom fortyfikacyjnym, były w istocie poważne rozruchy robotnicze, jakie miały miejsce w tym okręgu. Robotnicy skarżyli się od dawna na złe odżywianie i przeciążenie pracą. Hitler na miejscu przedsięwziąć miał szereg sankcyj.

Amb. Łukasiewicz pozostaje na swym stanowisku

Warszawa, 1. VIII. (Tel.). Z Paryża donoszą, że doniesienia „Słowa" wileńskiego o rzekomej bliskiej dymisji ambasadora Rzeczypospolitej w Paryżu p. Łukasiewicza, nie mają najmniejszych podstaw.

Należy je traktować jako plotkę.

Organ Watykanu o zasługach ks. arcyb. Roppa

Citta del Vaticano, 1. VIII. (PAT). „Osservatore Romano" poświęca dłuższy artykuł wspomnieniom pośmiertnym o Metropolicie mohylewskim ś. p. Ks. Arcybiskupie Roppie, podnosząc jego cnoty kapłańskie i obywatelskie.

Szczególny nacisk kładzie organ watyński na zasługi położone przez zmarłego Arcybiskupa dla obrony katolicyzmu i polskości w Rosji przedwojennej i w Sowietach.

Z czeskiej niewoli

Przywódca czeskich katolików

opuścił potajemnie „protektorat"

Praga, w lipcu.

(B) 1. VIII. Wedle krążących wiadomości, przywódca katolików czeskich ks. Szramek, zbiegł z Pragi. Towarzyszy mu sekretarz partii Jan Hala. Szramek zasiadał niemal we wszystkich rządach koalicyjnych z ramienia ludowej partii katolickiej. Podczas przesilenia wrześniowego Szramek był w rządzie tą osobistością, która domagała się najbezwzględniej odrzucenia warunków w Godesberg i dyktatu monachijskiego i zbrojnego przeciwstawienia się akcji niemieckiej.

Wobec stanowiska agrariuszy, a przede wszystkim wobec kapitulacji Syrovego, który jako wódz naczelny armii czesko-słowackiej uznał sytuację za beznadziejną, a — wszelką obronę za bezcelową — Szramek nie zdołał obronić swego stanowiska i pozostał w mniejszości. Wojsko i rząd kapitulowały. Szramek należy do tych działaczy, którzy uwzględniali pierwiastki duchowe w życiu narodu. Dzisiaj Szramek przebywa za granicą i tu przyłączy się do akcji wyzwoleńczej.

Katolickie stronnictwo ludowe czeskie pod jego wpływem odnosiło się do Polaków i współżycia z Polską — najżyczliwiej.

„Czeskie wojsko rządowe"

Czesi będą mieć jednak „własne wojsko". Oto na skutek decyzji Hitlera wytworzone będzie w Czechach i na Morawach „czeskie wojsko rządowe" w liczbie 7 (!) tys. żołnierzy, w tym 280 oficerów. Zadaniem wojska rządowego ma być utrzymanie(!) ładu i bezpieczeństwa w Czechach i na Morawach. Naczelnym wodzem wojska rządowego będzie prezydent. Dowódcą wojska rządowego będzie generalny inspektor z siedzibą w Pradze, któremu podlegać będą trzej inspektorzy w Pradze, Brnie i Hradec Kralove. Szczegółowe przepisy o organizacji wojska rządowego ogłoszone będą przez rząd czeski po ukończeniu prac przygotowawczych. Do szeregów wojska rządowego przyjmowani będą Czesi spośród żołnierzy zdemobilizowanej armii czesko-słowackiej. W latach następnych przewidziany będzie dobrowolny zaciąg, przy czym okres służby dobrowolnej wynosić będzie 25 lat.

Mundury zdjąć

Jednocześnie na mocy zarządzeń władz niemieckich zabronione zostało od wtorku noszenie mundurów b. armii czesko-słowackiej. W związku z tym znany publicysta czeski dr Kocourek wygłosił przed mikrofonem przemówienie, w którym, żegnając się z przemocą zdartym z żołnierza czeskiego mundurem oświadczył, iż żołnierz czeski, który już dziś prowadzić musi największą walkę, bo walkę duchową, będzie nadal stał na straży obrony praw narodowych. „Już raz żołnierz czeski, mówił prelegent, zmuszony był po bitwie pod Białą Górą, zdjąć swój mundur. Wytrwała praca umożliwiła jednak odzyskanie niepodległego państwa. Utrata bowiem niepodległego bytu państwowego nie oznacza wyrzeczenia się praw do wolności".

Drugim obowiązkiem żołnierza czeskiego — mówił dalej prelegent — będzie walka z wrogiem wewnętrznym narodu. Walka ta musi być prowadzona wszelkimi środkami.

Czesi walczą!

W ostatnich dniach niemieckie sądy wojenne w Czechach i na Morawach rozpatrywały szereg wypadków lżenia i wyszydzania narodu niemieckiego przez Czechów. Winni skazani zostali, zależnie od winy na kary więzienia do 3, 4 i 6 miesięcy.

Przymusowe roboty

W dzienniku ustaw ukazał się dekret, wprowadzający obowiązkowy zaciąg do robót przy żniwach. W myśl tego dekretu przymusowi pracy przy żniwach podlegają: osoby, przebywające w utworzonych pod koniec ubiegłego roku obozach pracy, osoby zatrudnione przy publicznych robotach inwestycyjnych, osoby ubiegające się o pracę, wszystkie osoby, które bez względu na formę, pobierają zapomogę z funduszów publicznych, jak emeryci, inwalidzi itd. O ile ich stan zdrowia na to pozwala, zdemobilizowani żołnierze armii czeskiej, którzy dotychczas nie uzyskali zatrudnienia. Wykroczenie przeciw dekretowi podlegać będzie karze więzienia do miesiąca, lub grzywnie do 10 tys. koron. Dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, a traci moc obowiązującą z dniem 31 października b. r.

Śląsk opolski pod wodą

Powódź wyrządziła milionowe straty

Berlin, 1. VIII. (PAT). Wedle informacji nadchodzących tu ze Śląska opolskiego, groźna katastrofa powodziowa nie notowana tam w takich rozmiarach od 10-ciu lat, trwa nadal. Aczkolwiek z poszczególnych punktów obserwacyjnych w pow. raciborskim donoszą, że stan wody na Odrze opada, szerokie połacie kraju śląskiego są nadal zalane. Woda sięga wszędzie wysokości 2 metrów.

Straty materialne, wyrządzone przez powódź, są olbrzymie. W samym tylko powiecie raciborskim, gdzie zniszczone zostały wszystkie zbiory, straty oszacowane są na 4 miln. marek niemieckich. Na miejsca katastrofy udają się komisje rządowe, celem stwierdzenia strat i ustalenia rozmiarów pomocy państwowej.

Woda zagraża tymczasem innym miejscowościom w powiecie opolskim. W samym tylko Opolu woda zalała 180 domów. Dotychczas wiadomo o 3 ofiarach wśród ludzi.

——ooo——

Wybory w Anglii

Londyn, 1. VIII. (S). Jak podaje Evening Standart, rząd angielski miał rzekomo wyznaczyć datę wyborów do parlamentu **na dzień 25 października**. Pogłoska ta znajduje żywe echo w kołach gospodarczych, które widzą w niej jeszcze jeden dowód odprężenia sytuacji międzynarodowej. Optymizm ten nie znajduje jednak pełnego potwierdzenia w miarodajnych kołach politycznych, **które przestrzegają przed przeprowadzaniem wyborów w atmosferze ogólnego niepokoju europejskiego.**

——ooo——

LUDNOŚĆ PERU DOMAGA SIĘ REFORMY KONSTYTUCJI.

Buenos Aires, 1. VIII. (PAT). Według obliczeń dokonanych przez komisję skrutacyjną, w plebiscycie w sprawie reformy konstytucji jaki się odbył w republice Peru dnia 18 czerwca roku bieżącego, głosowało ogółem 419.945 osób, z czego 368.813, czyli 8,83 proc., za reformą konstytucji, a 51.132, czyli 12,17 proc. przeciw reformie konstytucji. W myśl wyników plebiscytu prezydent republiki Peru przygotował ustawę o reformie konstytucji.

Wielka debata w Izbie Gmin

Pożyczka dla Polski, sprawa Gdańska i rozmowy z Sowietami

Londyn, 1. sierpnia.

(S) Izba Gmin odbyła w poniedziałek debatę na temat sytuacji międzynarodowej. Przywódca liberałów sir Archibald Sinclair interpelował rząd w sprawie miltaryzacji Gdańska. Przemawiając następnie w imieniu Labour Party poseł Dalton poruszył m. in. sprawę rokowań z Polską, krytykując zwłokę w rokowaniach. Niewątpliwie celem tych rokowań jest uzbrojenie Polski i uzbrojenie jej jak najszybciej.

Leży to w interesach W. Brytanii, aby Polskę bardzo szybko uczynić potężną i mocną.

Tymczasem nic nie zostało dotąd załatwione, aby umożliwić Polsce zakup z innych krajów, zwłaszcza ze Stanów Zjedn. i państw skandynawskich tej broni i sprzętu wojennego, **których nie może ona uzyskać ze źródeł brytyjskich, ponieważ wszystko co produkuje W. Brytania w zakresie broni, potrzebne jest dla własnych sił brytyjskich.** Poseł Dalton oświadczył, że nie może pojąć, dlaczego jest rzeczą niemożliwą dojść do porozumienia w porę dla załatwienia przez Izbę w ciągu bież. tygodnia niezbędnego w tym celu ustawodawstwa. Oświadczono nam — ciągnął dalej poseł Dalton, że **Polska pragnęła uzyskać pożyczkę 5 miln. funtów szterlingów w złocie. Skarb brytyjski nie zgodził się dla powodów, które są niepoważne i sprzeczne z ogólnym poglądem na sytuację świata. 5 miln. funtów wyobraża mniej niż 1 procent zapasów złota W. Brytanii i nieudzielenia Polsce tej pożyczki dla pedantycznych obstrukcyjnych powodów fiskalnych jest po prostu fantastyczne — oświadczył poseł Dalton.** Gdyby to ociąganie się i ta formalistyka procedury finansowej nie była tak fantastyczna, to możnaby zapytać,

czy nie kryje się coś za tą odmową.

Możnaby zapytać, czy za kulisami nie istnieje pewien plan, świadczący o tym, **iż historia się powtarza i że wobec Polski zastosowana ma być w sprawie Gdańska ta sama presja, jaką zastosowano wobec Czechosłowacji w sprawie sudeckiej.** O ile tak nie jest, to dlaczegóż nie udzielamy Polakom tych pieniędzy, tym bardziej, **że jeden z ministrów igra z sumą równającą się jednemu miliardowi funtów, czyli 200 razy tyle, ile ma uzyskać Polska, na rzecz jakiejś międzynarodowej pożyczki dla superstabilizacji pokoju, oświadczył ironicznie poseł Dalton.**

Odpowiedź premiera Chamberlaina

Premier Chamberlain odpowiadając przemawiał w sposób raczej ogólny, nie wchodząc zbyt dokładnie w szczegóły poruszonych tematów. Dobrze wykorzystaliśmy czas — mówił premier Chamberlain — od marca i nasza obrona przybrała obecnie potężny charakter. Porozumienia, jakie zawarliśmy z Polską i Turcją wspólnie z Francją, mają wielkie znaczenie przy budowie frontu pokoju. **Czyż obydwa te kraje ze względu na swoje położenie i swoją istotę nie są żywotnymi i praktycznymi elementami na wszelkim froncie pokoju, jaki jest wznoszony? — zapytuje premier Chamberlain.**

Rokowania z Sowietami trwają

Co do rokowań z Sowietami, to premier podkreślił, że nie zamierza udzielić izbie chronologicznego przeglądu rokowań między rządami brytyjskim i francuskim z jednej strony a rządem sowieckim z drugiej, bowiem zdaje on sobie w pełni sprawę z tego, że są ludzie w innych krajach, **którzy z zawiścią śledzą postęp tych rokowań, i którzy byliby niezmiernie radzi, gdyby dostała się do ich rąk wszelka amunicja, którą mogliby wykorzystać, by siać niezgodę między rządem sowieckim a brytyjskim.** Nie zamierzam udzielać im tego rodzaju informacyj — oświadczył premier Chamberlain. Oczywiście nie jest tajemnicą, że rząd sowiecki z jednej strony, a rządy brytyjski i francuski z drugiej,

dotychczas nie były w stanie uzgodnić między sobą zadawalającej dla wszystkich stron definicji i pojęcia pośredniej agresji, aczkolwiek wszystkie trzy strony zdają sobie sprawę z tego, że pośrednia agresja może być tak samo niebezpieczna, jak agresja bezpośrednia.

Wszystkie trzy rządy pragną znaleźć odpowiednią metodę, by się przeciwko tej pośredniej agresji zabezpieczyć. Równocześnie jednak bardzo nam na tym zależy, aby nawet nie wywoływać wrażenia, że pragniemy wdzierać się do niepodległości innych państw i obydwa nasze rządy brytyjski i francuski nie doszły do zgody z Sowietami w sprawie tej definicji pośredniej agresji dlatego, **że formuła, za którą Sowiety się opowiadały, wydawała się nam wyobrażać taką właśnie interpretację.** Na temat możliwości zawarcia prowizorycznego porozumienia we wcześniejszym stadium rokowań, premier zaznaczył, że rząd sowiecki był innego zdania, woląc nie parafować ni podpisywać niczego,

dopóki nie zostanie osiągnięte całkowite porozumienie.

Wobec tego nie byliśmy w stanie przedstawić światu tak, jakbym tego pragnął, prowizorycznego porozumienia wcześniej. W sprawie zapowiedzianych rozmów wojskowych z Sowietami, premier oświadczył, że jest to wypadek niemal bez precedensu w historii, gdyż **W. Brytania i Francja zgodziły się wysłać misję wojskową, zanim zawarte zostało porozumienie polityczne.**

Niewątpliwie wykazujemy dużą dozę zaufania oraz realne i usilne pragnienie osiągnięcia pomyślnych wyników, gdy zgodzimy się wysłać do Rosji przedstawicieli wojska, marynarki i lotnictwa, celem omówienia sposobów wspólnego opracowania naszych planów, zanim posiadamy pewność, że możemy osiągnąć porozumienie w sprawach politycznych. Sowiecki komisarz spraw zagranicznych wyraził pogląd, **że jeżeli natychmiast rozpoczniemy rozmowy wojskowe, do których przywiązuje on wielkie znaczenie, to trudności polityczne nie powinny okazać się nie do pokonania.** Ten pogląd zaważył wobec nas i dlatego powzięliśmy tę tak niezwykłą decyzję i zarówno rząd francuski, jak i nasz żywi szczerą nadzieję, że przewidywania Mołotowa się ziszczą.

Gdańsk

Przechodząc do zagadnienia Gdańska premier oświadczył: „Zaniepokojenie Europy koncentruje się w obecnej chwili dookoła Gdańska. Dnia 10 lipca złożyłem izbie oświadczenie na temat Gdańska i uważam, że dodanie dzisiaj czegokolwiek do tego oświadczenia nie przyczyniłoby się do jego wzmocnienia, a nie pragnę uczynić niczego, **co mogłoby je osłabić.** Lokalna sytuacja w Gdańsku wywołuje znaczne zaniepokojenie opinii publicznej i niewątpliwie sytuacja ta wymaga bacznego śledzenia. Niektóre wiadomości prasowe niewątpliwie przesadzały na temat odbywającej się militaryzacji. Od chwili, gdy min. spraw zagr. Halifax oświadczył, że nie żywi zbytniego zaniepokojenia, zaszły incydenty graniczne, **które raczej wzmogły aniżeli osłabiły naprężenie, ale rządowi polskiemu, który wykazuje godny największego podziwu spokój, można — przekonany jestem, zaufać, że w dalszym ciągu okaże mądrą i godną polityki mężów stanu powściągliwość“.**

Ten ustęp przemówienia premiera Izba Gmin przyjęła z oznakami głośnej aprobaty.

Pożyczka

W sprawie rokowań z Polską premier polemizując z posłem Daltonem oświadczył, że celem wywodów posła Daltona było zasianie w umyśle rządu polskiego podejrzenia, że za trudnościami, jakie powstały, **kryją się jakieś ciemne zamiary i że rząd brytyjski stara się wykorzystać te trudności jako hamulec, by uniemożliwić Polakom uzbrojenie się i odegranie przez nich całkowitej roli we froncie pokoju.**

Nie sądzę, mówił premier, aby ktokolwiek na ławach opozycji temu dał wiarę. Nie mogę niczego dodać do niedawnych słów kanclerza skarbu, gdy oświadczył on, że przyczyny, jakie utrudniły zawarcie porozumienia,

miały charakter techniczny i że nie leży w interesie publicznym, aby je tu dyskutować.

Pragnąłbym jednak dodać, że trudność ta nie powstała w związku z zakupem broni w innych krajach, **lecz chodzi tu o trudność związaną z żądaniem rządu polskiego otrzymania pożyczki w złocie“.**

Daleki Wschód

Premier Chamberlain następnie omówił sprawy Dalekiego Wschodu, podkreślając, **iż rząd brytyjski nie zmieni swojej polityki na Dalekim Wschodzie na żądanie innego mocarstwa.** Zdaniem premiera Japonia się tego sama bynajmniej nie domaga, ale o ileby wystąpienia antybrytyjskie w północnych Chinach trwały i ataki na interesy i prawa **brytyjskie nie ustawały, to wówczas rząd brytyjski będzie się widział zmuszonym potraktować sprawę bardzo serio.** Rząd brytyjski uważa, że kwestia waluty chińskiej i srebra znajdującego się w obrębie koncesji wykracza poza lokalny charakter Tientsinu i rząd brytyjski nie mógłby omawiać tych spraw z Japonią bez skomunikowania się uprzednio z tymi krajami, których interesy są w równym stopniu wciągnięte w sprawy Chin, jak i interesy Wielkiej Brytanii.

Co się tyczy akcji amerykańskiej, to niewątpliwie ogólne cele i zagadnienia rządu amerykańskiego i brytyjskiego

są ściśle podobne,

ale nie wynika z tego, że obydwa te rządy muszą postępować analogicznie.

Premier Chamberlain zakończył wyrażeniem przekonania, że zarówno rządzący jak i rządzeni zaczynają sobie zdawać sprawę z tej fundamentalnej prawdy, **że wojna niezależnie od tego komu przyniesie ostateczne zwycięstwo będzie równie okrutna dla zwycięzców jak i dla zwyciężonych.** Na tym przekonaniu premier Chamberlain opiera swoją nadzieję, **że jednak znajdzie się droga wyjścia z obecnej sytuacji.**

Eden o Gdańsku

W dalszej debacie zabierał głos szereg mówców, m. in. b. minister spraw zagranicznych Eden, który na temat Gdańska oświadczył, co następuje:

„Prawdą jest, że w ciasnym tego słowa znaczeniu zagadnienie Gdańska w ogóle nie istnieje. Zagadnienie dotyczy przyszłości niepodległości Polski. Niemcy w Gdańsku nie żyją dzisiaj pod ciężarem jakichkolwiek serwitutów z wyjątkiem tych, które sobie sami narzucają. Miasto jest rządzone przez narodowych-socjalistów, którzy rozwiązali wszystkie inne stronnictwa polityczne, zamknęli szereg gazet i wyrzucili żydów. Rozwiązanie zagadnienia Gdańska w ramach traktatu wersalskiego znajdowało wielu zwolenników, ale aczkolwiek system ten nie jest idealnym, **to jednak stwarza on podstawę do współpracy o ile tylko chęć tej współpracy istnieje.** Niemcy sami przyznali prawo Polski do posiadania dostępu do morza. Dr Goebbels jednak już połączył żądanie o Gdańsk ze sprawą Pomorza. **W rzeczywistości Pomorze zawsze było polskie pod względem ludnościowym“.**

Niniejsza debata dała wiele materiału pozwalającego nieco lepiej zorientować się w obecnej sytuacji międzynarodowej.

Pius XII przyjął maharadżę Mysore

Rzym, 1. VIII. (PAT). Papież przyjął w Castel Gandolfo na prywatnej audiencji Maharadżę Mysore. Razem z księciem przybyła orkiestra hinduska, która wykonała hymn pontyfikalny i hymn państwa Mysore. Książę hinduski ofiarował w darze dla Ojca św. krucyfiks ze srebra i kości słoniowej. Papież Pius XII. wręczył Maharadży złoty medal wybity w rocznicę pontyfikatu.

——oOo——

Obce agentury działają

Aresztowanie kilkudziesięciu Ukraińców

Warszawa, 1. VIII. (PAT). Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach w kilku miejscowościach województw południowo-wschodnich władze sądowo prokuratorskie w związku z uzyskanymi materiałami dowodowymi, stwierdzającymi współdziałanie niektórych osób z czynnikami, pozostającymi poza granicami państwa, zarządziły aresztowanie pewnej liczby działaczy wywrotowych, należących do ukraińskiej organizacji nacjonalistów. Sprawy wszystkich zatrzymanych przekazano na drogę normalnego postępowania sądowego.

Koncentracja wojsk niemieckich nad granicą Francji

Berlin, 1. VIII. (T). Obserwatorzy zagraniczni przebywający w Berlinie stwierdzili, iż w ostatnich dniach udały się w kierunku granicy francuskiej znaczne ilości wojsk niemieckich. Zwłaszcza wielkie mają być transporty artylerii ciężkiej i przeciwfortecznej. Wiadomość ta wywarła w kołach dziennikarskich Berlina wielkie wrażenie.

—oOo—

Węgrzy zabiorą Słowację?!

Londyn, 1. VIII. (S). W dyplomatycznych kołach londyńskich krąży pogłoska, jakoby Niemcy dążyły obecnie do nawiązania ścisłych stosunków z Węgrami. Rozmowy prowadzone w tym kierunku od dłuższego czasu mają dobiegać końca. Jak tutaj twierdzą, Hitler i Ribbentrop mieli zaproponować Węgrom oddanie Słowaczyzny w zamian za prawo utworzenia na granicy węgiersko-rumuńskiej i węgiersko-polskiej baz lotniczych garnizonów i umocnień wyjściowych. Oficjalne koła angielskie podkreślają, iż wymienione projekty niemieckie były znane rządowi angielskiemu od kilku miesięcy i być może, że obecnie sprawa ta stała się aktualna. Jako bezpośrednią przyczynę nowych posunięć niemieckich wymienia się wystąpienie Roosevelta przeciwko Japonii, które to wystąpienie wtrąciło trójkąt Rzym—Berlin—Tokio w zupełną defensywę.

Strzały na granicy Rumunii i Węgier

Budapeszt, 1. VIII. (PAT). Węgierska agencja telegraficzna donosi:

Ubiegłej nocy żołnierze rumuńscy ponownie otworzyli ogień z karabinów maszynowych na wieś Tecso i węgierskich strażników na moście granicznym na rzece Tisza. Strzelanina trwała do godz. 7-ej rano. Straż węgierska odpowiedziała, dając kilka strzałów. Jeden Węgier został raniony. Na brzegu rumuńskim artyleria zajęła pozycje, kierując działa w stronę Tecso.

W piątek połączone misje wyjadą do Moskwy

Paryż, 1. VIII. (PAT). Według agencji Havasa, potwierdza się wiadomości, że w środę przybędzie do Paryża brytyjska misja wojskowa, mająca wziąć udział w rokowaniach moskiewskich. We czwartek misja ta spotka się z członkami francuskiej misji wojskowej. Po przeprowadzeniu pewnych prac przygotowawczych, obie misje wojskowe udadzą się w piątek z Paryża do Moskwy.

Kim są członkowie delegacji brytyjskiej do Moskwy

Londyn, 1. VIII. (PAT). Premier Chamberlain oznajmił w Izbie Gmin, że jszcze w ciągu bieżącego tygodnia uda się do Moskwy brytyjska misja wojskowa, złożona z następujących trzech wyższych oficerów: admirała sir Reginalda Plunkett-Ernele, marszałka lotnictwa sir Charles Burnett i gen. mjr Heywooda. Admirał sir Reginald Plunkett-Ernle jest jednym z najwybitniejszych admirałów floty brytyjskiej, który był dawniej głównodowodzącym floty brytyjskiej w Plymouth, a obecnie od 6 miesięcy jest głównym adiutantem morskim króla i oficerem łącznikowym między królem a flotą. Marszałek lotnictwa sir Charles Burnett jest jednym z inspektorów lotnictwa, któremu specjalnie powierzona jest inspekcja ćwiczeń lotniczych. Gen. mjr Heywood był brytyjskim attache wojskowym w Paryżu od r. 1932 do r. 1936. Obecnie zaś przydzielony jest do głównego dowództwa artylerii.

Niemiecka propaganda chce obniżyć autorytet Ojca św.

Rzym, 1. VIII. (RA). Koła watykańskie stanowczo przeczą, jakoby Ojciec św. w dniach ostatnich przyjmował kogokolwiek z dyplomacji i rozmawiał na temat Gdańska. Zaprzeczenie to stoi w związku z pogłoską, jakoby Ojciec św. miał wysunąć projekt „polubownego“ załatwienia sprawy gdańskiej na tej platformie, aby Gdańsk stał się „dominium“ niemieckim, a kanclerz Hitler jego szefem bezpośrednim.

—oOo—

Konferencja plenarna w Tokio znów odroczona

Tokio, 1. VIII. (PAT). Po odroczeniu posiedzeń plen. konferencji angielsko-japońskiej w godz. popołudniowych obradowały dwa podkomitety dla spraw gospodarczych i policyjnych.

Według oficjalnego komunikatu obie podkomisje zdołały przedyskutować najważniejsze problemy dotyczące utrzymania pokoju i ładu w Tientsinie.

Japonia przejmie złoto chińskie z Tientsinu

Londyn, 1. VIII. (PAT). W kołach dyplomatycznych utrzymują, że sprawa przekazania władzom japońskim złota chińskiego, zdeponowanego w bankach cudzoziemskich w Tientsinie, jest obecnie przedmiotem narad pomiędzy rządami angielskim, francuskim i amerykańskim.

Prem. Hiranuma u cesarza Japonii

Tokio, 1. VIII. (PAT). Gabinet japoński wysłuchał na rannym posiedzeniu w poniedziałek raportu min. spr. zagr. Arita w sprawie okoliczności, które skłoniły St. Zjednoczone do wypowiedzenia traktatu handlowego i nawigacyjnego z Japonią z r. 1911.

Poza tym przed posiedzeniem japońskiej rady ministrów min. spr. wewn. markiz Kido odbył naradę z premierem Hiranumą w sprawie zarządzeń, jakie winny być powzięte w celu utrzymania porządku i spokoju w Japonii w związku z odbywającymi się w kraju manifestacjami antybrytyjskimi.

Po południu prem. Hiranuma udał się do rezydencji letniej w Hayama dla złożenia cesarzowi sprawozdania o ostatnich wydarzeniach z dziedziny polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Anglia uzbraja Iran i Irak

Stambuł, 1. VIII. (PAT). Prasa turecka zamieszcza wiadomości o zamiarze Anglii dostarczenia rządom Iranu i Iraku samolotów wojennych oraz artylerii przeciwlotniczej. Iran miał już zawiadomić rząd brytyjski o swej decyzji walczenia przy boku Turcji w razie wybuchu zatargu zbrojnego. Co do Iraku, stanowisko jego w sprawie współpracy wojskowej z Anglią jest znane już od dawna. Należy dodać, że zarówno Irak, jak i Iran zawarły wraz z Turcją pakt w Saadabad.

Falanga przypomina narodowi utratę Gibraltaru

Madryt, 1. VIII. (PAT). Organ Falangi „Arriba“ zamieszcza artykuł poświęcony 235-tej rocznicy utraty Gibraltaru, pisząc m. in., iż utrata ta jest stałą obelgą. Hiszpania powinna przypomnieć sobie utratę Gibraltaru w chwili, gdy wszyscy Hiszpanie mają wiarę w zwycięstwo wodza i są przekonani o wspaniałej przyszłości, która ich oczekuje.

Układ zbiorowy w przemyśle włókienniczym

Warszawa, 1. VIII. (PAT). W wyniku długotrwałych pertraktacyj pod kierunkiem głównego inspektora pracy dyr. M. Klotta podpisany został układ zbiorowy, który wszechstronnie normuje warunki pracy i płacy w przemyśle włókienniczym. Układ obejmuje cały przemysł włókienniczy w woj. łódzkim, kieleckim, warszawskim, m. Warszawie i części woj. poznańskiego. Układ zawarty mniej więcej na rok, stanowi podstawę normalnego rozwoju pracy w całym polskim przemyśle włókienniczym, który zatrudnia około 120.000 robotników.

A jednak rokowania niemiecko-sowieckie

Berlin, 1. VIII. (T). Rokowania gospodarcze niemiecko-sowieckie, jak się zdaje wchodzą jednak na realne tory. W Berlinie rozeszła się wiadomość, iż w ciągu bieżącego tygodnia ma wyjechać do Moskwy niemiecka delegacja gospodarcza, w której składzie mają znaleźć się delegaci ciężkiego przemysłu metalurgicznego, chemicznego i włókienniczego.

Rybakom japońskim nie wolno łowić koło Singapore

Tokio, 1. VIII. (PAT). Dziennik „Niszi-Niszi“ donosi, że władze brytyjskie odmówiły rybakom japońskim zezwolenia na połów ryb na wodach sąsiadujących z Singapore. Wartość dotychczasowych połowów na tych wodach wynosiła 2 miliony jenów rocznie.

ROZMOWY TOKIJSKIE NA MARTWYM PUNKCIE.

Londyn, 1. VIII. (S). Według wiadomości nadeszłych z Tokio, rozmowy Craigie—Arita toczą się obecnie bardzo opieszale. Mimo nacisku ze strony Japonii dotychczas nie zapadła decyzja w sprawie wydania 4 Chińczyków podejrzanych o zamordowanie dyrektora ceł. W. Brytania domaga się w dalszym ciągu przedstawienia wiarogodnych dowodów. W Londynie liczą się z możliwością, iż rozmowy japońsko-angielskie zostaną na jakiś czas przerwane, celem umożliwienia amb. Craigie skomunikowania się ze swym rządem.

„Neutralność państw północnych nie może być przedmiotem targu wielkich mocarstw"

Sztokholm, 1. VIII. (PAT). Szwedzki minister spraw zagranicznych Sandler wygłosił wczoraj w Stock, małym miasteczku prowincji Norland przemówienie, w którym poruszył zagadnienie gwarancji dla Finlandii oraz problem wysp Alandzkich:

Riksdag przed końcem bieżącej sesji **nie zajął definitywnego stanowiska** w stosunku do **„projektu sztokholmskiego"**, dotyczącego **zagadnienia wysp Alandzkich**, co może zmusić rząd do zwołania obu izb na sesję nadzwyczajną, aczkolwiek **rząd** nie powziął jeszcze w tej sprawie decyzji ze **względu na konieczność** uprzednich **konsultacyj z rządem fińskim**, jak również **omówienia** tego **zagadnienia** z komisją zagraniczną Riksdagu.

Rząd szwedzki oddawna już powiadomił rząd sowiecki w sposób otwarty, przyjazny i zupełny o **motywach stanowiska Szwecji w kwestii wysp Alandzkich**.

Na podstawie tych wyjaśnień, rząd sowiecki powinien zorientować się w koncepcji szwedzkiej, na zasadzie której, dla Szwecji byłoby godnym pożądania otrzymanie od Sowietów — zapewnienia, że one również mają w tym interes, żeby **neutralność wysp Alandzkich była uszanowana**.

W ostatnich czasach opinia publiczna zarówno Finlandii, jak i Szwecji, śledziła z zainteresowaniem przebieg, odbywających się obecnie, **rokowań między niektórymi wielkimi mocarstami, które dotyczą podstawowych warunków polityki neutralności państw północnych.** Ministrowie spraw zagranicznych państw północnych, podczas ostatniego ich spotkania w Sztokholmie, **zgodnie oświadczyli, że państwa północne**

stanowczo zastrzegają się przeciwko używaniu ich w jakichkolwiek bądź planach politycznych wielkich mocarstw.

Zdaje się być rzeczą niewątpliwą, że **Finlandia była przedmiotem negocjacyj między wielkimi mocarstwami**, które nie były zgodne z zasadami polityki zagranicznej państw skandynawskich. — Szwecja nie wierzy, by rokowania te doprowadziły do wyników, przeciwko którym Finlandia wystąpiłaby z samego prawa przy użyciu wszystkich sił, a to w tym celu, żeby nie znaleźć się w fałszywej pozycji neutralności.

Jest zupełnie jasnym, że w takim wypadku **i interesy Szwecji musiałyby również ucierpieć. Fakt, że Szwecja nie zawahała się zareagować wobec takiej ewentualności, nie powinien być interpretowany jako przejaw uprzejmości wobec Finlandii, ale jako naturalny wyraz realnych interesów politycznych Szwecji.**

Musimy sobie zdać jasno sprawę z sytuacji: jeżeli wielkie mocarstwa oświadczają, że zamierzone przez nie środki mają na celu zabezpieczyć niektóre małe państwa przeciwko wszelkiej agresji, to jest zupełnie zrozumiałe, że ostateczne słowo należy do tych państw, ponieważ ich bezpieczeństwo jest przede wszystkim ich własnym interesem życiowym.

Chciałbym zupełnie otwarcie poczynić nast. uwagi:

Punktem wyjścia rokowań angielsko-sowieckich miałoby być ustanowienie współpracy między tymi dwoma państwami, w celu rozszerzenia i umocnienia gwarancyj brytyjskich w stosunku do Polski. Przeciwnie, Polska ze swej strony nie przyjęłaby gwarancji sowieckiej. Nie słyszy się znikąd o próbach wciągnięcia Polski do systemu gwarancji francusko-brytyjsko-sowieckich.

W takich warunkach coby miało znaczyć, że państwo neutralne, jak Finlandia, położone poza sferą napięcia politycznego, miałoby być przedmiotem, wbrew swej wyraźnej woli, tego rodzaju jednostronnej ochrony.

Mocarstwa zachodnie winny zrozumieć, że zaufanie do ich poszanowania niepodległości małych narodów byłoby na długo zniszczone, gdyby zaczęły stosować podobne metody w organizowaniu „Frontu Pokoju".

Konferencja państw północnych w Oslo

Helsinki, 1. VIII. (PAT). Ministrowie spr. zagr. państw północnych mają zwołać wspólną konferencję w Oslo przed upływem sierpnia, celem przedyskutowania aktualnych zagadnień.

Prasa szwedzka całkowicie popiera rząd

Sztokholm, 1. VIII. (PAT). Prasa szwedzka z ożywieniem komentuje przemówienie min. Sandlera.

„Socjaldemokraten" wskazuje, że po wyjaśnieniach rządu szwedzkiego **Moskwa nie może żywić żadnych wątpliwości co do szczerej woli utrzymania neutralności, jak również co do reakcyj szwedzkich na próbę narzucenia nieproszonej gwarancji Finlandii, która to gwarancja zagraża również interesom szwedzkim.** Przemówienie min. Sandlera stanowi, zdaniem „Socjaldemokraten" **zapowiedź postawienia decyzji ze strony rządu szwedzkiego.**

Prawicowa „Nya Dagligt Alenhada" solidaryzuje się z ministrem Sandlerem i czyni jedynie zarzut, że jego deklaracja nie nastąpiła wcześniej, choćby ze względu na konieczność odpowiedniego wyjaśnień Finlandii. Ponad to rząd szwedzki powinien, zdaniem pisma, wyciągnąć wszelkie konsekwencje dla szwedzkiej polityki obronnej, wynikające z całkowitej zmiany sytuacji na Bałtyku. Północ jest w niebezpieczeństwie, zaś rokowania moskiewskie udowodniły, że neutralność państw północnych została wystawiona na ciężką próbę, bowiem nacisk ze strony jednej grupy mocarstw, musi wywołać kontrakcję ze strony grupy przeciwnej. Jedynym wyjściem z sytuacji, jest zdaniem pisma, powiększenie własnej zdolności obronnej.

Depesza Kardynała Legata do księcia Regenta Pawła

Lublana (KAP). Po przejeździe granicy jugosłowiańskiej Legat Papieski Ks. Kardynał Prymas Polski A. Hlond wysłał do regenta Jugosławii księcia Pawła depeszę z wyrazami radości z powodu odwiedzenia narodu pobratymczego i z zapewnieniami szacunku i uznania dla księcia Regenta.

Petycja Słoweńców do Kard. Legata

Lublana (KAP). Jak donosi prasa jugosłowiańska, Słoweńcy przybyli na uroczystości kongresowe z Włoch, złożyli na ręce Ks. Kardynała Legata Papieskiego A. Hlonda petycję, w której przedstawiają **ciężkie położenie zamieszkałych we Włoszech 650.000 Słoweńców i Chorwatów, pozbawionych całkowicie własnych szkół i prawa używania nawet w kościele swojego języka ojczystego.**

Jaki będzie skład nowego rządu Hiszpanii

Paryż, 1. VIII. (PAT). **Korespondent Havasa donosi z Lizbony, iż według nadeszłych tu informacyj, generał Franco utworzył nowy rząd. Skład jego ma być opublikowany w najbliższych godzinach.**

Queipo de Llano szefem misji hiszpańskiej we Włoszech

Rzym, 1. VIII. (RA). Jak słychać, gen. Queipo de Llano mianowany został szefem hiszpańskiej misji wojskowej we Włoszech. Stanowisko to odpowiada stanowisku, powierzonemu generałowi włoskiemu Gambarra w Hiszpanii. **Gen. Queipo de Llano udaje się do Rzymu w tym tygodniu.**

Wiadomość ta brzmi nieprawdopodobnie. Wszak gen. Queipo de Llano reprezentuje **kierunek sfer wojskowych, sprzeciwiających się nadmiernym wpływom Włoch i popieranej przez nich Falangi. Krążyły już uprzednio pogłoski, że miał on być „unieszkodliwiony" przez wysłanie na mało ważną placówkę dyplomatyczną.**

Zaczynają się ćwiczenia rezerwowej floty brytyjskiej

Londyn, 1. VIII. (PAT). Dziś do portów macierzystych w Portsmouth, Chathan, Devonport i Gosport zgłosili się rezerwiści marynarki wojennej. Powołanie ich ma na celu postawienie na stopie wojennej 133 okrętów floty rezerwowej, która pod dowództwem wiceadmirała sir Maw. Hortona przedefiluje dnia 9-go sierpnia przed królem, po czym weźmie udział w manewrach. Razem zostanie powołanych w ten sposób ok. 13 tys. rezerwistów, którzy pozostaną w swych formacjach macierzystych do końca września. Wśród rezerwistów są specjaliści rozmaitych rodzajów.

Od roku 1934 powoływano już **kilkakrotnie rezerwistów marynarki, nigdy jednak w rozmiarach obecnych.**

Wystawy dzieł plastyków warszawskich w Anglii

Warszawa, 1. VIII. (PAT). **Wystawa londyńska prac członków Bloku Zawodowych Artystów Plastyków może się poszczycić poważnym sukcesem** w postaci około 40 wzmianek i **artykułów w dziennikach i czasopismach angielskich. Sprzedano też** pewną ilość prac graficznych.

Obecnie wystawa urządzona została w **Swansea, ośrodku przemysłowym walizyjskim. Od połowy września do połowy października będzie umieszczona w miejskiej galerii sztuki w Birmingham, potem pojedzie do Dublina albo do Manchesteru.**

Giełda warszawska

Warszawa, 1. VIII. (tel. wł.). Na giełdzie warszawskiej notowano następujące ceny:

Dewizy: Holandia 283, Berlin 213.07—211.07, Bruksela 90.10, Gdańsk 100, Londyn 24.43, Mediolan 28.04—27.90, Nowy Jork 5.32¼, Paryż 14.12, Sztokholm 128.45, Zurych 120.10. Marka niemiecka srebrna 87.50—85.

Pożyczki: 3-procentowa inwestycyjna I em. 76, II. em. 75.50, 4-procentowa dolarowa 39, 4-procentowa konsolidacyjna 60.50, 4 i pół-procentowa wewnętrzna 60.75.

Niemcy żądały uznania zaboru Czech

Londyn, 1. VIII. (PAT). W odpowiedzi na interpelację parlamentarny podsekretarz stanu spraw zagr. Butler ujawnił dzisiaj w Izbie Gmin, **że rząd niemiecki odmówił udzielenia exequatur brytyjskiemu konsulowi generalnemu w Pradze,** wychodząc z założenia, że rząd brytyjski aczkolwiek uznaje, iż exequatur jest uznanie de facto obecnej sytuacji w Czechach i na Morawach, nie uważa za możliwe zmodyfikowanie swojego poglądu co do legalności utworzenia Protektoratu czesko-morawskiego. Z odpowiedzi tej **wynika jasno, że rząd niemiecki domagał się od rządu brytyjskiego uznania Protektoratu czesko-morawskiego de jure i gdy rząd brytyjski się na to nie zgodził, odmówił swej zgody na utworzenie konsulatu generalnego W. Brytanii w Pradze.**

Rozpaczliwy bunt chłopów tyrolskich

Berlin, 1. VIII. (T). Dochodzą wiadomości, że **akcja przesiedlenia chłopów niemieckich z południowego Tyrolu natrafia na coraz silniejszy opór z ich strony. Gromady chłopskie przeciwstawiają się policji i wojsku włoskiemu, które wyrzuca ich z rodzinnych wsi. Objawy buntu przybrały tak poważny obrót, że rząd niemiecki uznał za stosowne wysłać tam Himmlera. Szereg danych wykazuje, że sprawa tyrolska poważnie nadszarpnęła autorytet „Führera" wśród ludności niemieckiej.**

Słowakom nie brak humoru!

Bratysława, 1. VIII. (PAT). „Slovak" zamieścił artykuł p. t. **„Duch armii słowackiej"**, w którym, wskazując **na zadania armii słowackiej** i wzywając Słowaków do karności, stwierdza m. in.: do ostatniego tchu musimy strzec państwa słowackiego. Nasza współpraca z Niemcami nie jest skierowana przeciwko **interesom** państwa i przeciwko Słowakom, jakby wroga obca propaganda chciała wmówić łatwowiernym ludziom. Naszym przywódcom chodziło o zagwarantowanie Słowakom praw i niepodległości. Niemcy okazali największe zrozumienie dla naszych praw (!) jest więc rzeczą naturalną i samo przez się zrozumiałą (!) że obecnie z nimi współpracujemy.

Kulisy przesilenia gabinetowego w Holandii

Przesilenie rządowe w Holandii, rozpoczęte 30 czerwca podaniem się do dymisji prem. Colijna i pozostałych ministrów, trwa w dalszym ciągu. Utworzony przed kilkoma dniami tzw. **„rząd fachowców"** utrzymał się, zgodnie z przewidywaniami, nader krótko, bowiem 27 lipca nastąpił nowy kryzys gabinetu holenderskiego.

Jakież są przyczyny obecnego kryzysu? **Przyczyny bezpośrednie to rozbieżność poglądów ministrów na pewne sprawy finansowe, przyczyny pośrednie sięgają dużo głębiej: istotą sporu powodującego przesilenie jest odmienna postawa katolików i protestantów wobec problemów ekonomicznych.**

UKŁAD SIŁ W PARLAMENCIE

Trudności utworzenia nowego gabinetu są wynikiem obecnego układu sił w parlamencie holenderskim. Na podstawie wyborów z roku 1937 w Izbie poselskiej, liczącej 100 miejsc, reprezentowanych jest ogółem 9 partyj. Najliczniejszymi są: **partia katolicka**, mająca 31 posłów, **socjalistyczna 23 i antyrewolucyjna 17.** Ta ostatnia w połączeniu z tzw. **„Historycznymi chrześcijanami"** (8 posłów), tworzy wspomnianą wyżej partię **konserwatystów protestantów**, której obecnym wodzem jest Colijn. Poza tym w Izbie zasiada 6 liberałów demokratów, 4 nar. socjalistów, 3 komunistów i po 2 chrześc. demokratów i reformistów.

Jak wygląda ideowe oblicze poszczególnych partyj? „Prawicę" parlamentarną tworzą katolicy, partia antyrewolucyjna i hist.-chrześcijańska. Na **„lewicy"** znajdują się liberali demokratyczni, socjaliści i komuniści. Jednak spośród partyj prawicowych rekrutują się zagorzali **zwolennicy daleko idących reform gospodarczych i politycznych.**

Powstała w r. 1926 partia rzymsko-katolicka jest **oficjalną reprezentacją katolicyzmu** w Holandii. „Państwo musi być ożywione pozytywnochrześcijańskim duchem" — oto program tej partii.

Nie trzeba jednak zapominać, że katolicy stanowią tylko 1/3 ludności Holandii, i że ludność protestancka z pewną obawą patrzy na obecny wzrost sił katolików.

PRZEBIEG KRYZYSU RZĄDOWEGO

Wróćmy do obecnego kryzysu. Otóż w napiętej sytuacji międzynarodowej. Holandia stanęła wobec konieczności **silnej rozbudowy floty wojennej**, dla zapewnienia obrony kolonii holenderskich; na koszta tej rozbudowy preliminowano **350 milionów florenów.** Oczywiście tego rodzaju wydatek nadzwyczajny nie mógł obciążyć normalnego budżetu i ma być pokryty z **pożyczki zagranicznej**, niemniej jednak muszą w zwykłym budżecie figurować koszta utrzymania tej przyszłej floty, oraz koszta związane z obsługą i amortyzacją pożyczki. Stąd, wobec zachwiania równowagi budżetowej, powstała **konieczność dużych oszczędności** w różnych pozycjach budżetu. M. in. zażądano poważnego zmniejszenia sum przeznaczonych na walkę z bezrobociem.

Otóż tu minister spraw społecznych, p. Romme, katolik, sprzeciwił się (poparty przez swych 3 kolegów w gabinecie, katolików) twierdząc, że zwalczanie bezrobocia, na równi z obroną narodową stanowi zasadnicze zadanie rządu. Toteż jeszcze w maju b. r. na skutek tego konfliktu minister skarbu, p. de Wilde, podał się do dymisji, a tekę jego objął wówczas premier Colijn.

RZĄD I PARLAMENT

Dotychczasowy gabinet opierał się na „prawicowej" większości parlamentarnej, tj. na katolikach: konserwatystach protestanckich. Socjaliści ani liberałowie nie byli w gabinecie reprezentowani. Obecne przesilenie powoduje nowy układ sił w parlamencie: za stanowiskiem Colijna i większości ministrów opowiadają się (poza jego partią) **liberałowie**, partia nieliczna, ale dysponująca wpływową prasą, oraz **świat finansów i przemysłu**, dążący do utrzymania wysokiego kursu florena i **polityki deflacyjnej**, która by pociągnęła zmniejszenie płac i podatków.

W przeciwieństwie do tezy Colijna, teza ministra Romme ma poparcie **poważnej większości parlamentarnej**, złożonej z katolików, socjalistów, części **„chrześcijan historycznych"** i demokratów. **Zwolennicy jego obstają przy programie polityki w sprawie bezrobocia, odrzucają deflację**, nieskuteczną w przeszłości, i powodującą wbrew nadziejom wzrost podatków, osłabienie życia gospodarczego i groźbę **zwiększenia bezrobocia.** Bowiem osiągnięte w **ostatnich latach zmniejszenie bezrobocia zawdzięczać należy** właśnie dokonanej w r. 1936 **dewaluacji florena**, oraz polityce wielkich robót publicznych i pewnym zarządzeniom protekcjonistycznym wprowadzonym przez ministra Steenbergha, jednego z czterech katolickich członków gabinetu.

PRÓBY WYJŚCIA

Te dwa rozbieżne stanowiska są, jak na razie, nie do pogodzenia. 30 czerwca gabinet podał się do dymisji. Gdy misja utworzenia nowego gabinetu nie powiodła się **dr. Colijnowi**, otrzymał ją katolik **dr Koolen.** Dr Koolen usiłował pogodzić katolików i protestantów, **to jednak mu się nie udało, nie chciał zaś tworzyć rządu katolików i socjalistów**, obawiając się słusznie, że taki **„katolicko-czerwony"** gabinet, **może łatwo przybrać charakter rządów „frontu ludowego".** Wobec tego misję złożył, zaś królowa **ponownie** powierzyła ją dr. Colijnowi. Ten, jak wiadomo, utworzył tzw. **gabinet „fachowców", który jednak utrzymał się** zaledwie kilka dni, parlament bowiem **55 głosami** przeciw 27 uchwalił **złożony przez partię katolicką** wniosek o **votum nieufności.** W tych warunkach kryzys gabinetowy **trwa nadal**, krążą pogłoski, że do utworzenia nowego gabinetu **zostanie** powołany **przywódca stronnictwa katolickiego Deckers.**

Czy jednak uda mu się **przezwyciężyć** obecne trudności? Koncepcja gabinetu politycznego nie wydaje się mieć **dużych szans powodzenia, chyba że obie partie porobią pewne ustępstwa**, na co się na razie nie zanosi. A więc może jednak jakiś **nowy rząd fachowców**, tym się różniący od poprzedniego, że formowany przez większość parlamentarną?

W każdym razie **należałoby** życzyć, by **Holandia jak najprędzej wyszła z obecnego przesilenia.** Wprawdzie w razie wojny Holandia na pewno będzie się starała jak w r. 1914 zachować pełną neutralność, ale ze względu na zagrożenie imperializmem niemieckim, byłaby to neutralność życzliwa dla koalicji pokojowej. Toteż **trzeba, by Holandia była dziś zjednoczona i silna.**

H. T.

Przegląd prasy

Rząd i naród słowacki

W interesującej korespondencji z Bratysławy pisze „Robotnik" o nowej konstytucji słowackiej:

„Piąty miesiąc swojego życia Republika słowacka rozpoczęła w oparciu o ustawę konstytucyjną, którą dała ojczyźnie księdza Hlinki formalnie „autorytatywny ustrój korporacyjny".

Dziennikarze zagraniczni, obecni na posiedzeniu Sejmu w Bratysławie, słuchając przemówień pp. ministrów słowackich, mieli możność najoczywistszego przekonania się, jak wielki wpływ na autorów konstytucji miało dyktando Berlina. Np. wicepremier i minister spraw wewnętrznych, Tuka, oświadczył wyraźnie, że konstytucja słowacka wprowadza pierwiastek narodowy, „zbliżony do ideologii narodowo-„socjalistycznej", a potępia ideę słowiańską, „jako szkodliwą dla narodu słowackiego i zatruwającą jego ducha prądami międzynarodowymi".

Że jednak to stanowisko wobec idei słowiańskiej w żadnej mierze nie odpowiada rzeczywistym nastrojom narodu, o tym świadczy poniższa rozmowa korespondenta „Robotnika"

„z jednym z najczynniejszych niegdyś polityków słowackich, który nawet za swoją antyniemiecką orientację przesiedział kilka miesięcy w obozie koncentracyjnym w Ilawie.

— Słowacy — mówię — byli zawsze gorącymi zwolennikami idei zjednoczenia wszystkich Słowian. Czy dziś ta idea naprawdę zamiera?

— Jest silniejsza, niż była kiedykolwiek — słyszę w odpowiedzi. — Każdy Słowak wierzy głęboko, że już niedługo Słowianie znajdą wspólną platformę porozumienia. Przecież, Słowianie — to bracia! Ludzie prawie jednej matki, mający prawie jednakowe serca i mówiący prawie jednakowym językiem...

— Wasz Rząd stoi jednak na innym stanowisku.

— Ach, nasz Rząd! Nasz Rząd mówi i robi to, co mu każą.

— A w czym Słowacy widzą możność zmiany obecnej sytuacji?

— W Polsce! — odpowiedział bez zastanowienia mój rozmówca. — Tylko w Polsce. My wierzymy święcie, że Polska uwolni nas z tyranii germańskiej, że Polska poda nam, tonącym, rękę i przygarnie nas. My wierzymy w potęgę Polski i w jej historyczne posłannictwo, jeżeli chodzi o ideę wszechsłowiańską..."

Niedokończony artykuł

Omawiając obszernie cytowany przez nas we wczorajszym „Przegl. Pracy" sensacyjny artykuł p. Smogorzewskiego w „Gazecie Polskiej", o obecnej militaryzacji Gdańska, pisze „Warszawski Dziennik Narodowy", że artykuł ten jest niedokończony, że ze świetnej znajomości sytuacji nie wyciągnięto koniecznych wniosków.

„Bo czytelnikowi narzuca się pytanie: Co wobec tego doradza zrobić państwu polskiemu p. Smogorzewski?

Robią się w Gdańsku rzeczy godzące w stan prawny. Na to w epoce nowoczesnego barbarzyństwa, nikt nie zwraca uwagi! Lecz godzą one także w interesy Polski! Cóż tedy radzi robić tej Polsce p. K. Smogorzewski? Niestety — nic!

I dlatego mamy wrażenie, że artykuł p. Smogorzewskiego nie posiada zakończenia. **Wstęp doskonały, wykład ścisły, lecz brak wniosków. Przecież to, co p. Smogorzewski opisuje, będzie miało wpływ na dalszy bieg wydarzeń. Więc czy nie należałoby zakończyć artykuł wnioskiem lub wnioskami — co wobec tego wszystkiego czynić należy?**

Tego brak i dlatego pytanie powyższe zjawić się musi w umyśle każdego czytelnika artykułu w „Gazecie Polskiej".

Więc co zamierzone?"

Pod tym pytaniem możemy się tylko podpisać.

Istota przemian francuskich

Ostatnie dekrety rządu francuskiego, oraz cały charakter „dyktatury" Daladiera, stanowią niewątpliwie zasadnicze novum w praktyce politycznej Francji republikańskiej.

Zastanawia się nad istotą tych przemian lwowski „Dziennik Polski" pisząc:

„Przemiany francuskie wynikają i ze znacznie głębszych przyczyn. Odkładając na bok wszelkie rozważania na temat totalizmu i demokracji, jako dwóch przeciwstawnych ideologii ustrojowych w Europie, każdy obiektywny obserwator zjawisk zachodzących w rozwoju form państwowych musi stwierdzić, że cały świat, że wszystkie państwa kierujące się chociażby minimalnym realizmem życiowym, ulegają systematycznej zarówno teoretycznej jak i faktycznej ewolucji w poglądach na istotę i rolę nowoczesnego państwa. Rozwój ten idzie od popularnej antytezy społeczeństwa i państwa, od negatywnego ustosunkowania się społeczeństwa do instytucji państwowych, jako krępujących i ograniczających wolność obywatelską, ku pojmowaniu państwa jako funkcji życia społecznego. Niektórzy naukowcy określają ten rozwój, jako upaństwowianie się społeczeństwa przy równoczesnym uspołecznianiu się państwa".

W istocie w samej koncepcji państwa nowoczesnego zachodzą dziś zasadnicze przemiany. — Tylko że jeśli „Dziennik Polski" nazywa obecne przemiany francuskie tylko chwilowym łataniem sytuacji i wolałby może widzieć Francję wchodzącą na drogę prowadzącą od demokracji do totalizmu, o tyle my sądzimy, że wyjście znajduje się w ogóle poza antynomią demokracja — totalizm i że do tego właśnie wyjścia Francja choć powoli dąży.

—ooo—

Ufajcie, Jam zwyciężył

Wiara — nieocenionym sprzymierzeńcem

Na uroczystym posiedzeniu VI Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla w Lublanie Ks. Kardynał Legat Hlond wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

„Jestem bardzo szczęśliwy, że z najwyższego mandatu Ojca św. dane mi jest przewodniczyć temu zebraniu tak wykwintnemu, tak ważnemu, królewskiemu. Nie mogę na tym miejscu nie wspomnieć o poprzednim Międzynarodowym Kongresie Chrystusa Króla, który przed dwoma laty odbył się w Poznaniu. Wszak był to pierwszy tej nazwy Kongres prawdziwie międzynarodowy, pierwszy w wielkim stylu a obradujący pod przewodnictwem Legata Papieskiego. Ustaliwszy naukowo genezę, drogi i natężenie bezbożnictwa, stanowił on punkt wyjścia dla doniosłych prac Kongresu lublańskiego w przedmiocie „chrześcijańskiego odrodzenia“ świata.

Czy od Kongresu poznańskiego posunęła się naprzód sprawa Królestwa Chrystusowego w Europie? Sytuacja religijna niektórych krajów doznała w tym dwuieciu wyraźnego polepszenia. Przyczyniły się do tego, że wspomnę tylko o czynnikach ziemskich,

wspaniałe rządy Papieży, żarliwość i szczęśliwa postawa Episkopatu, rosnąca świętość i aktywność duchowieństwa świeckiego i zakonów oraz okazała już działalność laikatu,

akcentująca się coraz poważniej na całym froncie życiowym. Zaważyły tu także życzliwe **stanowisko rządów** i wybitnych mężów stanu, korzystny wpływ pewnych wydarzeń publicznych oraz **budzenie się sumień wobec grozy jutra.** W innych krajach natomiast **kampania antychrystusowa w niczym nie sfolgowała.** Wysubtelniamy natomiast metody walki, która w rzeczy samej jest bezwzględniejsza i objęła dalsze odcinki. **Polityka nurza się coraz beznadziejniej w bezbożności. Apostazja jest u nich dowodem ducha obywatelskiego.** Zestawiając na podstawie ludzkich danych bilans tych dwóch lat, stwierdzić możemy, że jest on dodatni. **Mamy pewne straty, ale**

mamy i niewątpliwy a bardzo znaczny wzrost Królestwa Bożego.

Zdobywa ono mozolnym wysiłkiem Europę. Pracujemy i walczymy z dobrym wynikiem. Oceny pesymistyczne są mylne. Powinniśmy utwierdzać się w optymizmie ewangelicznym i twórczym: **„Ufajcie, jam zwyciężył świat“** (Jan, 16,33). Ten tak wymownie na tym Kongresie już wyrażony sekret radości i ufności ma w rzeczywistości kościelnej pełne uzasadnienie.

Z drugiej strony nie można w tej uroczystej chwili przemilczeć, że ta **międzynarodowa narada i odprawa rycerstwa Chrystusowego odbywa się w obliczu czegoś, co jest niby mgłą, poza którą niejeden jakby dostrzegał jakieś okropne groźby, jakiejś wieszczby kaduczne.** — Nie możemy i nie chcemy wierzyć w piekło bliskich wojen, chociaż **nie jedno na to wskazuje,** że

zbliża się coś nadzwyczajnego, co będzie największym kresowym przeżyciem naszego pokolenia.

Może niesłusznie miliony ludzi, kiedy rano wstają wsłuchują się namiętnie w granie eterowych fal, azaliż nie usłyszą wołania: „**Teraz jest sąd świata**“. My patrzymy na bieg wypadków spokojnie, w świetle nadprzyrodzonym, z wiarą i ufnością w Opatrzność. Jesteśmy dumni i szczęśliwi, że w takiej chwili **Kongres Chrystusa Króla jest z natury rzeczy także świętem pokoju.**

Nie znaczy to, jakoby Kongres Chrystusa Króla roztaczał przed nami wizję rajskiej idylli, złotych i beztroskich czasów w życiu Kościoła. Wojował on i będzie wojował, borykał się i będzie się borykał, cierpiał i cierpieć będzie: **chwałą** jego **krzyż a dumą męczeństwo.**

Mówimy o pokoju i głosimy pokój szczerze, z całą swobodą moralną, bo nie **mamy** w sercu **podstępu czy intrygi, nie nosimy w sumieniu krzywdy ani gwałtu.** Pojmujemy pokój tak nieskalanie i święcie, jak go rozumie Ojciec Święty, którego akcji pokojowej z całego serca przyklaskujemy, życząc jej za orędownictwem Królowej pokoju pełnego powodzenia.

Gdyby się atoli pokój miał mimo wszystko załamać i gdyby wtedy miano korzystać z tragicznego okresu krwawych rozpraw między ludami, by uderzyć w Kościół i Jego postannictwo, wierzymy, że wtedy Chrystus widoczniej niż kiedykolwiek stałby się znakiem upadku i powstania. Gdyby pożar świata podsycać miano krzyżami, ołtarzami, konfesjonałami, jesteśmy pewni, że jego żertwą będzie w końcu przemoc zła i że ludy, ochłonąwszy z lęku powtarzać będą: „Teraz książę tego świata precz wyrzucony został“ (Jan 12,31). Gdyby ziemia, skopana butem pychy, bezbożności i gwałtu, miała rzeczywiście być zorana palcem gniewu Bożego, modlimy się, by to było przygotowaniem świata do nowej siejby i żniwa wiecznej prawdy.

W tej sytuacji jakżeż aktualne, jak ogromnie pilne i doniosłe są nauki tego Kongresu, który każe odradzać życie chrześcijańskie a odrodzonym chrześcijaństwem odradzać świat i tym sposobem **ratować dla przyszłych pokoleń nieprzebrane skarby królewskiego dziedzictwa Jezusowego.** Problem religijny z natury rzeczy przylgnął do kompleksów politycznych. **Nawet w czasie wojny wiara jest nieocenionym sprzymierzeńcem moralnym, jako ostoja ducha i dobra;** zaliczona do wrogów nie zginie na polu walki a po łunach wojennych, gdy **świtać będzie zagadkowy poranek innych dziejów, chrześcijaństwo stać będzie znowu wśród ludów, by im w dalszym ciągu wykładać wieczny sens życia.**

Jakżeż w chwili tak uroczystej i poważnej nie pobiec myślą do tronu niestrudzonego Papieża, który skupiając naokoło siebie serca i myśli ludzkie, wśród zwiastunów burz nawołuje do pokoju Chrystusowego przez moralne odnowienie świata. **Hołd mu składamy,** najgłębszy i najpokorniejszy **hołd synowski, katolicki hołd wierności i apostolstwa. Z jego błogosławieństwem rozjedziemy się stąd „przepasawszy biodra swoje prawdą“ (Ef 6, 14)), by pod Jego wodzą spokojnie i bohatersko wykonywać rozkazy otrzymane na tej uroczystej odprawie od nieśmiertelnego Króla wieków.**

ECHA

LITEWSKI INCYDENT.

Podczas wycieczki literatów polskich na Litwę wydarzył się nieprzyjemny incydent. Mianowicie, kiedy wycieczka polska zwiedzała Muzeum Wojska, poświęcone dawnej historii Litwy, w sali nazwanej „Boje o Wilno“ natknęła się ku wzajemnej konsternacji gospodarzy i gości na obrazy malarzy litewskich, przedstawiające w tendencyjnym świetle dzieje walk polsko-litewskich o Wilno.

Część literatów chciała zareagować przerwaniem wycieczki. Nie doszło jednak do tego, a jedynie Zygmunt Nowakowski w dniu 25 ub. m. opuścił Kowno, udając się do Polski.

Niewątpliwie opisany wyżej wypadek musiał być bardzo niemiły dla obu stron. Trudno jednak przypuścić, aby ze strony litewskiej była to umyślna prowokacja. Dlatego też manifestacyjny wyjazd p. Nowakowskiego uznać należy za mało polityczny. Albo powinni wyjechać wszyscy, albo nikt. Obecnie mogłoby się komuś wydawać, że coś, czego nie mógł strawić p. N. przełknęli inni członkowie wycieczki. A tak chyba nie było. **P.**

Sygnatura: Km. 1248/39.
Wierz.: Anna Rosenberg c/a Herman i Estera Wolf.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu w. z. Augustyn Szostek, mający kancelarię w Oświęcimiu, ul. Śmigłego Rydza Nr. 9, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 sierpnia 1939 r. o godz. 10-tej w Klucznikowicach, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Hermana i Estery Wolfów w Klucznikowicach, składających się z urządzenia domowego, czapki szabasowej, dywanów, bekeszy jedwabnej i 3 ubrań męskich, oszacowanych na łączną sumę zł 790.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Oświęcim, dnia 28 lipca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
w. z. **Augustyn Szostek.**

Salamandra na start!

(REPORTAŻ Z SZYBOWISKA L. O. P. P. NA GÓRZE ŻAR KOŁO PORĄBKI.).

Na szczycie góry Żar (761 m. n. p. m.) wznoszącej się bezpośrednio nad sztucznym jeziorem w Międzybrodziu Bialskim koło Porąbki, znajduje się szybowisko krakowskiego wojewódzkiego LOPP. Jest to najwyżej położone szybowisko w Polsce. Różnica poziomów dochodzi do 500 metrów a szczególne położenie szczytu pozwala na wykorzystywanie wiatrów południowych, północnych, zachodnich i wschodnich.

Znaczne wzniesienie, duża różnica poziomów i t. p. czynniki sprawiają, że szybowisko Żar dostępne jest tylko dla zaawansowanych lotników. Latać tu mogą jedynie ci, którzy przeszli już trzecią kategorię szkoleniową, a więc kandydaci na instruktorów. Szkoła szybowcowa na Żarze rozwija się w kierunku wyczynowym. Dnia 18 maja b. r. dokonano stąd lotu na odległość z pasażerem. Przestrzeń pokonana przez szybowiec 2 osobowy typu Mewa wyniosła 318 kilometrów. Jest to rekord Polski. Tutaj też dokonano 11 godzinnego lotu na szybowcu dwuosobowym.

Rozbudowa szybowiska jest już postanowiona. Szczególne walory letniskowo-turystyczne, niezwykle malownicza okolica, wspaniałe jezioro na Sole (8 kilometrów długości) — stwarzają warunki do rozwoju szybowiska w kierunku turystyczno-wypoczynkowym dla pilotów motorowych i instruktorów szybowcowych. Przewidziane jest przygotowanie terenów na szczycie do lądowania samolotów motorowych. Wkrótce zostanie rozpoczęta budowa drogi samochodowej z Międzybrodzia na szczyt Żaru.

W prowizorycznym hangarze położonym poniżej szczytu znajduje się kilka szybowców typu Salamandra, jeden Komar i jedna dwuosobowa Mewa. Ten ostatni szybowiec startować może jedynie przy silnym wietrze z powodu dość dużej wagi przekraczającej znacznie 200 kg. razem z załogą, przyrządami, spadochronami i t. d. Ciężar szybowca typu Salamandra wynosi bez załogi 105 kg.

W upalny dzień wspinamy się stromą ścieżką na szczyt Żaru. Z każdym krokiem widok na leżące jezioro staje się wspanialszy. Widać wyraźnie smugi jakie tworzy wiatr na wodzie. Na wielkiej niebiesko-zielonej płaszczyźnie tkwią białe plamki żagli. Widać też budynek nad brzegiem jeziora, mieszczący uczestników obozu Żeglarskiego Akademickiego Związku Morskiego z Krakowa.

Ze szczytu roztacza się bardzo piękny widok. Osobliwością jest to, że w tym miejscu raptownie ucina się pasmo górskie — dalej ku północy rozpościera się zupełna równina. Dlatego też oko nie zatrzymane żadnymi już wyniosłościami może swobodnie wędrować po sporym obszarze ziemi. Jak na dłoni leżą Kęty oddalone od nas przynajmniej o 9 km., wstęga Soły wije się poprzez pola i ginie za widnokręgiem, na którym znać dymy z kominów Dziedzic a nawet Oświęcimia. Na zachód, czyli po lewej ręce wnoszą się szczyty: Magórka, Hanslik, Chrobacza Łąka — za nimi niewidoczne stąd leżą Bielsko i Biała. Gdy obrócimy się twarzą ku południowi spostrzegamy Żywiec — miasto bez żydów. (Jest to taka osobliwość w Polsce, że trzeba o tym koniecznie wspomnieć). Miasteczko to leży na równinie otoczonej wysokimi górami. Po lewej mamy teraz sylwetkę szczytu Babiej, zasłoniętej częściowo przez bliższe góry.

Na bezleśnym szczycie Żaru stoi właśnie przygotowany do lotu szybowiec. Lotnik zajmuje miejsce w kabinie. Pada komenda: Do liny! Kilkunastu ludzi chwyta gumową linę. Czterech innych trzy-

Wiadomości sportowe

CRACOVIA — SZEGED.

We środę o godz. 5.30 po poł. na boisku Cracovii odbędzie się mecz Cracovia—Szeged.

HEBDA MISTRZEM.

W poniedziałek po południu rozegrana została w Gdyni ostatnia konkurencja tegorocznych mistrzostw tenisowych Polski, a mianowicie finał gry pojedynczej panów, rozegrany pomiędzy Ign. Tłoczyńskim a Hebdą.

Spotkanie zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem Hebdy w 4 setach 6:2, 1:6, 9:7, 6:3.

——oOo——

Radio

Programy stacyj radiowych

CZWARTEK, 3 SIERPNIA.

Warszawa. Program ogólnopolski. Godz. 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 7.50 Koncert poranny; 8.20 Pogadanka sportowa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 14.45 Audycja dla młodzieży; 15.05 Muzyka popularna; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.10 Pogadanka; 16.20 Koncert chóru z Łodzi; 16.45 Reportaż; 17.00 Płyty; 17.45 Skrzynka techniczna; 18.00 Echa mocy i chwały; 18.10 Koncert; 19.00 Wielkie włóczęgi morskie; 19.20 „Przy wieczerzy“; 20.15 Rezerwa; 20.25 Audycja dla wsi; 20.40 Audycje informacyjne; 21.00 „Z zapomnianych naszych pieśni“; 21.30 Teatr wyobraźni; 22.20 Koncert solistów; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.05 Wiadomości w języku włoskim; 23.15 Koncert muzyki polskiej.

Kraków. Godz. 6.56 Pieśń poranna; 13.00 Płyty; 13.40 Program na dziś, wiadomości bieżące i gospodarcze; 17.00 Koncert orkiestry wojskowej; 19.20 Koncert rozrywkowy; 20.25 „Rozmowy ze słuchaczami“; 20.35 Wiadomości sportowe.

Lwów. Godz. 6.56 Sygnał, pozdrowienie, pieśń poranna; 13.00 Płyty; 13.40 Koncert życzeń; 14.35 Wiadomości gospodarcze i giełda; 17.00 Wiadomości bieżące i program; 17.45 Rezerwa oświatowa; 19,20 Przegląd kulturalny; 19,30 Koncert; 20.25 Wyjątek z powieści „As“; — A. Dygasińskiego; 20.35 Wiadomości sportowe lokalne.

Katowice. Godz. 5.00 Pieśń poranna; 5.03 „Dzień dobry“; 6.30 Program na dziś; 13.55 Koncert życzeń; 1700 Z naszego czytelnictwa; 17.10 Utwory skrzypcowe; 17.35 Utwory fortepianowe; 17.50 Poradnik radiowy; 19.20 Wesoły wieczór; 20.00 Wiadomości w językach: słowackim, czeskim i niemieckim; 20.35 Wiadomości sportowe.

——oOo——

Doniosły wynalazek w dziedzinie metalurgii

Nowy Jork, 1. VIII. (PAT). Na posiedzeniu American Chemical Society Philip McKenna, dyrektor wielkich zakładów metalurgicznych w Lathrobe w Stanie Pensylwanii, odczytał sprawozdanie z najnowszego wynalazku, dokonanego przez specjalistów w tych zakładach. Udało im się mianowicie wytworzyć nowy metal, **równy niemal twardością diamentowi, a mogący wytrzymać ciśnienie 300.000 funtów na cal kwadratowy.** Diament, jak wiadomo, oznaczony jest na metalurgicznej skali cyfrą 10, zaś nowy metal posiada twardość 9,8.

Zapasy złota w Polsce i w Niemczech

Podstawą siły gospodarczej każdego państwa było do niedawna złoto. Niektóre z nich jednak na skutek długotrwałego międzynarodowego kryzysu gospodarczego zmuszone były do odstąpienia od utrzymania swego sytemu monetarnego, opartego na parytecie złota. Powstały więc dwa bloki państw: **jedne — w dalszym ciągu trzymające się złota, a drugie — zastąpienia go różnymi zarządzeniami ekonomicznymi. Do pierwszych należy m. in. Polska, a do drugich Niemcy.**

Według obliczeń biura Ligi Narodów, szacunek zapasu złota monetarnego w Polsce w dniu 31 grudnia 1938 r. **wynosił 455 miln. zł., a w Niemczech tylko 152 miln. zł.** Biorąc pod uwagę olbrzymie zasoby i możliwości gospodarcze Niemiec i nasze bogactwa naturalne oraz wysiłki całego narodu do stworzenia państwa mocarstwowego, to stwierdzić będziemy mogli, **że pod względem zapasów złota monetarnego jesteśmy znacznie silniejsi od Niemiec. Ze swych zapasów złota z 1927 r. 4.111 miln. zł. Niemcy w r. 1938 tylko posiadają 152 miln. zł.,** poświęcając tę olbrzymią różnicę 3.961 miln. zł. złota na zbrojenia i cele polityki zaborczej.

——oOo——

Słuszny podatek

Opodatkowanie przemysłowców pracujących dla obrony narodowej we Francji

Osttanio ogłoszony dekret, ustalający wysokość dodatkowych stawek podatkowych od zysków przedsiębiorstw, pracujących dla obrony narodowej, ma na celu utrzymanie w rozsądnych granicach osiąganych przez te przedsiębiorstwa zysków. Ograniczenie zysków będzie się odbywało według następujących zasad: **część zysku, niższa od 4** procent obrotu zrealizowanego przy dostawach **dla obrony narodowej, zostanie opodatkowana w wysokości 25 procent; część zysku między 4 procent i 6 procent obrotu zostanie obciążona podatkiem 50-procentowym; dalsza część zysku do 10 proc. obrotu będzie płaciła podatek w wysokości 75 procent; wreszcie nadwyżka ponad 10 proc. będzie w całości przelewana na podatek.**

——oOo——

Japońsko-niemieckie stosunki handlowe

Agencja Domei podaje następujące liczby, ilustrujące obroty handlowe między Japonią a Niemcami. W roku 1936 **import do Japonii z Niemiec wyniósł 115.499 tys. yen,** natomiast eksport z Japonii do Niemiec — 35,054 tys. yen. W r. 1937 odpowiednie liczby wyniosły **176.362 tys. yen i 43.260 tys. yen, wreszcie w 1938 r. — 171.179 tys. yen oraz 33.015 tys. yen.** W ciągu pierwszych pięciu miesięcy r. b. import do Japonii z Niemiec wyniósł **61.201 tys. yen,** natomiast eksport z Japonii do Niemiec **16.041 tys. yen.** Liczby powyższe wskazują, **że obroty japońsko-niemieckie są stale wybitnie pasywne dla Japonii, oraz że w ostatnich latach ogólna tendencja wymiany japońsko-niemieckiej jest raczej zniżkująca.**

Podając powyższe liczby, agencja japońska przewiduje, że nowy układ z Niemcami umożliwi Japonii zarówno rozszerzenie obrotów jak i poprawę bilansu handlowego. **Jednocześnie podkreśla się, że świeżo zawarty układ niemiecko-mandżurski powinien doprowadzić do zbilansowania obopólnych obrotów, dotychczas aktywnych dla Mandżurii.**

ma ogon szybowca. Pilot woła: Naciągać! Trzymający linę biegną z nią w dół. Gdy jest już dostatecznie naciągnięta, pada komenda: Puść! Maszyna zwolniona wylatuje z szumem w powietrze. Lina odpada. Szybowiec wznosi się ostrym „amerykanem“ w górę. To znany lotnik szybowcowy p. Iwanow (któremu zawdzięczam informacje podane wyżej) pokazuje lot zgromadzonym widzom. Maszyna kładzie się w ostrym wirażu, przechyla się ku przodowi i „pikuje“ pod ostrym kątem do ziemi, mając w tym momencie szybkość ca 80 km. na godz. Nad samą ziemią pilot wyrównuje lot i ląduje w oznaczonym przez siebie poprzednio miejscu. Wychodzi z kabiny i podejmuje przerwaną przed chwilą rozmowę.

Kilku chłopców wiejskich podciąga na start nową Salamandrę. Po chwili szybowiec unosi się łagodnie nad zielenią lasów.

Jako najbardziej wysunięte ku zachodowi, ma szybowisko Żar szczególną wyższość nad wszystkimi innymi szybowiskami w Polsce. Oto lotnik startujący tutaj może najdłużej wyzyskiwać t. zw. front zachodni t. zn. prąd chłodnego powietrza idący od zachodu. Chłodne powietrze wciska się w warstwy powietrza ciepłego na podobieństwo klina. Na t. zw. czole takiego frontu lotnik może się utrzymywać bardzo długo i dokonywać dalekich przelotów. Front zachodni dochodzi zwykle do Żaru w godzinach porannych — słynne szybowisko Bezmiechowa otrzymuje go z kilkugodzinnym opóźnieniem.

Nie można też przeoczyć znaczenia propagandowego jakie ma szybowisko Żar w tych okolicach. Śląsk i zachodna część województwa krakowskiego szczególnie narażone są na ataki niemieckiej propagandy. Propaganda ta posługuje się między innymi hasłami o wielkim rozwoju i potędze niemieckiego lotnictwa szybowcowego. Śląsk jest zalany literaturą niemiecką odnoszącą się do tej gałęzi lotnictwa. Temu stanowi rzeczy należy przeciwdziałać przez pokazywanie tutejszej ludności naszego dorobku w tej dziedzinie. Zastępy młodzieży garnące się do tego pięknego sportu jakim jest szybownictwo dają gwarancję szybkiego rozwoju polskiego lotnictwa. Musimy mieć tyle samolotów aby cień skrzydeł zakrył polską ziemię! Ci, którzy dziś wykorzystują prądy powietrza na delikatnych szybowcach będą w przyszłości unosić się nad wsiami i miastami Polski na ciężkich i groźnych bombowcach, w których warkocie każdy Polak usłyszy słowa Roty: „Nie damy ziemi skąd nasz ród“.

STANISŁAW PAGACZEWSKI.

Samorządy miejskie i wiejskie nie chcą nowych ciężarów

Jak się dowiadujemy, przyszły budżet Ministerstwa Oświaty zostanie zredukowany o przeszło 7 miln. zł. Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ., pragnąc zmniejszyć kryzys w szkolnictwie, wystąpiło do Min. Skarbu z projektem **przesunięcia części etatów nauczycielskich na samorządy miejskie i wiejskie.**

Projekt Min. W. R. i O. P. spotkał się z bardzo ostrą krytyką czynników samorządowych i nauczycielskich, które widzą w nim niebezpieczny precedens dla przyszłości szkolnictwa i samorządu w Polsce.

———:oOo:———

Dania chce być neutralną i... handlować podczas wojny

Sztokholm, 1. VIII. (PAT). Z Kopenhagi donoszą, że duński minister spraw zagranicznych Munch złożył przedstawicielowi berlińskiego tygodnika „Europaeische Revue“ oświadczenie w sprawie stanowiska Danii w razie wybuchu wojny. **Minister oświadczył, że Dania uczyni wszystko, aby zachować neutralność i ma nadzieję, że neutralność ta zostanie uszanowana przez inne państwa. W wypadku wojny Dania pragnie utrzymywać stosunki handlowe z obu stronami walczącymi, dlatego neutralność jej leży w interesie obu stron.**

Expose szwedzkiego min. spraw. zagr.

Jak donoszą ze Sztokholmu, szwedzki minister spraw zagranicznych Sandler wygłosił w niedzielę w Stocka przemówienie, poświęcone sprawie remilitaryzacji Wysp Alandzkich oraz ew. udzielenia gwarancyj dla Finlandii. Minister dał przy tym wyraz dążeniom państw skandynawskich do prowadzenia nadal polityki neutralności.

Kalendarzyk katolicki

ŚRODA 2 SIERPNIA. Matki Boskiej Anielskiej. św. Alfonsa Ligouri, biskupa, doktora Kościoła, założyciela Redemptorystów. Umarł w r. 1787.

Wschód słońca o godz. 3.56, zachód o godz. 19.27. Długość dnia 15 godzin 31 minut.

—oOo—

Kronika krakowska

CENY PŁACONE NA PLACACH TARGOWYCH DNIA 1 SIERPNIA: Mleko niezbierane litr 20—22 gr, kwaśne 15—20 gr, śmietanka 50—60 gr, śmietana 1.00—1.20 zł, ser zwycz. kg 50—80 gr, masło wyborowe 3.40 zł, stołowe 3.20 zł, kuchenne 2.80—3.00 zł, jaja świeże wybor. 1.50 zł, I. sorta 1.40 zł, II. sorta 1.20 zł, buraki ćwikłowe kg 10—12 gr, cebula 15—20 gr, marchew 15—18 gr, pietruszka wiązka 25—30 gr, seler 30—35 gr, ogórki 1 kg 18—25 gr, ogórki kopa 1.50—1.80 zł, pomidory kg 70—80 gr, ziemniaki 13—15 gr, jabłka kompotowe 70—90 gr, gruszki komp. 40—60 gr, borówki litr 25—30 gr, gęś żywa sztuka 4.50—7.00 zł, kaczka żywa 2.80—4.00 zł, kura 3—6 zł, kurczęta para 2.60—7.00 zł.

KRADZIEŻ PRZEZ OTWARTE OKNO. W poniedziałek o godz. 18.30 skradziono przez otwarte okno z mieszkania przy ul. Rabina Meiselsa L. 6, dwie pary spodni, wartości 60 zł na szkodę Józefa Charytona.

DOSTAŁA SIĘ POD GALAR I UTONĘŁA. W poniedziałek o godzinie 18 w czasie kąpieli we Wiśle koło przystani „Makkabi“ utonęła 19-letnia Maria Pazdorówna, zamieszkała przy ul. Twardowskiego 41. Pazdorówna kąpiąc się dostała się pod stojący w tym miejscu galar i więcej nie wypłynęła. Wezwana Straż Pożarna mimo długich poszukiwań zwłok nie znalazła. Zaznaczyć należy, że w Krakowie było już kilka wypadków utonięcia w podobny sposób.

SAMOCHÓD PRZEJECHAŁ DZIEWCZYNKĘ. We wtorek o godzinie 9 rano samochód przejechał na ul. Mazowieckiej 8-letnią Aleksandrę Grochównę, zamieszkałą przy ul. Mazowieckiej 119. Dziewczynka doznała złamania obu nóg i innych poważnych obrażeń. Właściciel samochodu przewiózł Grochównę na stację Pogotowia Ratunkowego, a następnie do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

—:oOo:—

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:

ADRIA: „Cnotliwa Zuzanna“ i „Życie we dwoje“.
APOLLO: „Ostatnie ostrzeżenie“.
DOM ŻOŁNIERZA: Od 1 do 3 sierpnia „Joshiwara“.
L. O. P. P.: „Wrzos“ (Engelówna, Junosza Stępowski) i „Zaufaj mi“.
PROMIEŃ: „Niewolnica Szanghaju“ i „Dwie Joasie“.
SCALA: „Małżeństwo XX wieku“.
STELLA: „Promienie zagłady“ (R. Bellamy).
SZTUKA: „Dziewczyna z zaułka“ (Sylvia Sydney)
ŚWIT: 1) „Stenotypistka“ (Ginger Rogers), 2) „Dzisiaj i zawsze“ (Ann Harding).
UCIECHA: „Zeznanie Szpiega“ (Confessions of A Nazi Spy).
WANDA: „Bohater Legii Cudzoziemskiej“. W gł. rolach: Fernandel, Suzy Prim, Le Vigan. — Ponadto „Nie damy ziemi...“

—oOo—

GOŚCINA OPERETKI WARSZAWSKIEJ.

W niedługim czasie przybywa do Krakowa znakomity warszawski teatr operetkowy **„8.15“**. Na czele zespołu przybywa najznakomitsza polska śpiewaczka **Lucyna Szczepańska**, słynni artyści warszawskiej Opery i Operetki: **Józef Redo, Feliks Szczepański, Kraszewska, Czerska, Olędzki** i inni. Teatr przyjeżdża z własnymi dekoracjami, pełnym chórem, baletem i orkiestrą pod batutą kapelmistrza Ludo Philippa. Na inaugurację wystawiona zostanie melodyjna operetka Lehara **„Skowronek“ z Lucyną Szczepańską** w roli tytułowej.

Młodzi Polacy z Łotwy zwiedzają Kraków

We wtorek o godzinie 10 rano przyjechała z Zakopanego do Krakowa wycieczka **40 młodych Polaków z Łotwy. Wycieczkę** powitał pod pomnikiem Grunwaldzkim mgr **Zbigniew Pykosz.** — Uczestnicy wycieczki zamieszkali w Domu Śląskim. Goście zwiedzili w ciągu wtorku kościół Mariacki i Wawel. We środę wycieczka w dalszym ciągu będzie zwiedzać zabytki Krakowa, po czym o godzinie 23.45 odjedzie do Warszawy.

—oOo—

Ujęcie sprawców śmiertelnego pobicia

Przed kilku dniami u zbiegu ul. Warszawskiej i Szlak powstała w nocy bójka, w czasie której został pokłuty nożem i pobity laskami **Edward Toczek**, murarz z Białego Prądnika. Wskutek odniesionych ran Toczek zmarł, zaś sprawcy pobicia zbiegli. Policja wdrożyła natychmiast dochodzenia w celu wykrycia sprawców zabójstwa. Obecnie wszyscy sprawcy zostali ujęci, a mianowicie **Tomasz Panek** z Dębnik, **Michał Stary** z Krakowa, **Jerzy Kahl** z Nowych Rakowic, **Jan Juszczak** z Krakowa i **Ignacy Kot** z Zielonek. Panek, Stary Kahl i Juszczak zostali osadzeni w więzieniu.

Katastrofa samochodowa pod Krakowem

We wtorek koło południa wydarzyła się koło Zabierzowa katastrofa samochodowa. Autobus Śląskich Linii Autobusowych wskutek pęknięcia gumy wpadł na przejeżdżający wóz i stoczył się do rowu. Dwie osoby odniosły rany i zostały opatrzone przez lekarza, który właśnie przejeżdżał.

Przygotowania do zjazdu sierpniowego

W Krakowie w całej pełni trwają intensywne przygotowania do uroczystości sierpniowych w 25-lecie powstania Legionów polskich, prowadzone przez **wojewódzki sekretariat zjazdu sierpniowego** pod przewodnictwem gen. **Jerzego Narbutt-Łuczyńskiego**, prezesa zarządu krakowskiego okręgu Związku Legionistów Polskich. W zjeździe sierpniowym weźmie udział prócz bardzo licznych dziennikarzy, sprawozdawców krajowych, kilkudziesięciu przedstawicieli prasy zagranicznej, których przyjęciem w Krakowie zajmuje się sekcja propagandowo-prasowa zjazdu z jej przewodniczącym dyr. Ludwikiem Strojkiem na czele. **Biuro prasowe** dla dziennikarzy zostanie otwarte z dniem 4 sierpnia b. r. w lokalu polskiej YMCA przy ul. Krowoderskiej 8, gdzie krakowska Dyrekcja Poczt i Telegrafów zainstalowała specjalne aparaty telefoniczne oraz urządziła agencję pocztową dla prasy. Tegoroczne uroczystości sierpniowe zostaną **sfilmowane** przez ekipę filmową P. A. T.

Z handlu zwierzętami w Krakowie

W tygodniu od 22. VII. do 28. VII. br. spędzono na targi: buhajów 197, wołów 31, krów 163, jałówek 191, cieląt 543, nierogacizny 1082, razem 2207 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 8. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: **buhaje:** I kl. od 64—75 gr, II kl. od 56—64 gr, III kl. od 50—56 gr; **woły:** I kl. 64—70 gr, II kl. od 57—64 gr, III kl. od 50—57 gr, **krowy:** I kl. od 60—70 gr, II kl. od 50—60 gr, III kl. 40—50 gr; **jałówki:** I kl. 63—74 gr, II kl od 58—63 gr, III kl. od 48—53 gr; **cielęta:** I kl. od 85—1.10 zł, II kl. od 72—85 gr, III kl od 60—72 gr; **nierogacizna:** I kl. od 1.20—1.35 zł, II kl. od 1.10—1.20 zł, III kl od 1—1.10 zł. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 2131 sztuk, na konsumcję innych gmin 76 sztuk, pozostało niesprzedanych 8 sztuk. Przebieg handlowy: W bieżącym tygodniu targowym silniejsze spędy wszystkich gatunków zwierząt rzeźnych. Ceny bydła i cieląt o tendencji zwyżkowej, ceny nierogacizny mocne. Transakcje i usposobienie spokojne.

Tragiczny wypadek pod Bochnią

Bochnia, 1. VIII. (B). Ubiegłej nocy w Stanisławicach pow. bocheńskiego na drodze państwowej Kraków — Bochnia — Brzesko, wydarzył się wśród następujących okoliczności nieszczęśliwy wypadek: jadący furmanką naładowaną towarami 20-letni **Wojciech Barański** z Damienic zasnął w czasie drogi, a konie z niewiadomej przyczyny zjechały do rowu, powodując wywrócenie się wozu. Furmanka przywaliła ciężarem Barańskiego, **który poniósł śmierć na miejscu.**

—:oOo:—

Ulgowe... kotlety dla dygnitarzy

Warszawa, 1. VIII. (W). Jak donosi Polska Agencja Informacyjna, w restauracjach dworcowych w Pińsku i Brześciu nad Bugiem wystawione są cenniki z pieczęcią Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej, które przewidują **podwójne ceny tych samych dań (potraw). Różnica** cen przy potrawach mięsnych (kotlety itp.) **dochodzi do 40 procent.** Pod spodem widnieje wyraźnie wyjaśnienie, iż ulgi przysługują urzędnikom Ministerstwa, kolejarzom, ich rodzinom itp. Nic dziwnego, że pasażerowie zmuszeni są posilać się na mieście.

Humor

POWRÓT.

Pan Kostek wraca do domu wieczorem, po całodziennej nieobecności i dumnym gestem rzuca na stół dwa piękne zające.

— Widzisz gdzie byłem? Abyś mnie nie podejrzewała...

—Ależ Teoś — woła ze zdumieniem pani Kostkowa — zapomniałeś, że dziś wziąłeś ze sobą wędkę, a nie strzelbę...

Aktualności krakowskie

Tragedia Polek pracujących u żydów. — Sylwetki adwokatów żydów. — Język niemiecki na ulicach Krakowa.

Wielkie wrażenie wywarł w Krakowie wyrok, na mocy którego adwokat dr **Leon Friedman** został skazany na cztery lata więzienia za różne niecne sprawki. Na uwagę zasługują szczególnie przestępstwa przeciw moralności, których adwokat Friedman dopuszczał się na swych sekretarkach Polkach, wykorzystując ich położenie. Najwyższy czas, aby społeczeństwo polskie zajęło się losem Polek, pracujących u żydów. Powyższe wypadki, które stały się przedmiotem rozprawy sądowej, nie są bynajmniej odosobnione. Jakżeż często czytamy o samobójstwie służących, pracujących w domach żydowskich. Nie trudno domyśleć się tragedii takiego dziewczęcia. Społeczeństwo nie powinno pozwolić na dalsze trwanie tego stanu rzeczy. Najlepszym wyjściem byłoby wydanie **zakazu zatrudniania Polek przez żydów.**

* * *

Proces adwokata Friedmana przypomina inny proces, w którym również oskarżonym był żyd adwokat. Wszyscy pamiętamy wielki proces przeciw wywiadowcom policyjnym. Na ławie oskarżonych zasiadł wówczas adwokat **dr Abraham Mendler**, używający bezprawnie imienia Roman. Otóż adwokat Mendler został skazany **na 6 lat więzienia** za kilka przestępstw. Między innymi udowodniono adwokatowi Mendlerowi, że w porozumieniu z jednym z wywiadowców **doprowadził do zatrzymania niewinnego człowieka, a następnie udał wybawcę i spowodował jego zwolnienie.** Za tę interwencję adwokat Mendler otrzymał 100 zł „honorarium“.

Jeszcze jednym adwokatem żydem musimy się zająć. Chodzi tu o adwokata **dra Szyję Weisslitza** (używającego bezprawnie imienia Stefan). Otóż przed krakowskimi sądami toczył się niedawno proces przeciw temu adwokatowi o działanie na szkodę klienta. Proces zakończył się wprawdzie uniewinnieniem adwokata Weisslitza, niemniej jednak sprawa będzie rozpatrywana przez Sąd Dyscyplinarny krakowskiej Izby Adwokackiej, z którym p. Weisslitz miał już nieraz do czynienia.

W Krakowie żydów ciągle przybywa. Uciekają z Niemiec, uciekają z „Protektoratu“, a także z „niepodległej“ Słowaczyzny. Według pobieżnych obliczeń przebywa w Krakowie około 3.000 uchodźców żydowskich.

Dzięki tym uchodźcom w Krakowie, na ulicach ciągle słyszy się język niemiecki. Używają go zresztą nie tylko uchodźcy. Także i „osiadli“ żydzi uważają niemczyznę za swój język ojczysty. Krakowska inteligencja żydowska często posługuje się językiem niemieckim. Niższe warstwy żydostwa mówią żargonem, który przecież nie jest niczym innym, jak tylko narzeczem niemieckim.

Żydzi rzucają gromy na Niemców, zarzucając im prześladowanie. Mimo to jednak używają języka swych prześladowców, bojkotują zaś język tych, którzy im udzielają gościny.

T. M.

Sygn. akt.: I. Km. 10/38.
Tow. Zaliczkowe w Chrzanowie c/a Ruchla Lipschütz i tow. w Chrzanowie.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Chrzanowie, rewiru I., Franciszek Maderski, mający kancelarię w Chrzanowie, ul. Oświęcimska 27, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 września 1939 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Chrzanowie sala Nr. 22, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki Ruchli z Rosenbergów Lipschützowej i Masy Spadkowej po błp. Wolfie Lipschützu objętej przez prawnych następców, zamieszkałych w Chrzanowie, nieruchomości a to:

1) całej realności lwh. 2069 ks. gr. kat. Chrzanów po połowie dłużników Ruchli i błp. Wolfa Lipschützów własnej, obszaru 350 m kw. wraz z domem 2 piętrowym Nr. 4 w Rynku. — Kamienica jest murowaną z cegieł i kamienia, posiada na parterze 2 sklepy, 4 składy i duży magazyn, na piętrze I-szym i II-gim po 3 pokoje i 3 kuchnie. Ponadto komórka przy ustępach, śmieciarka i komórka drewniana.

Cała nieruchomość oszacowaną została na sumę 38.607 zł 47 gr, cena zaś wywołania wynosi 28.955 zł 58 gr. — Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie 3.860 zł 70 gr.

2) 2/4 części realności lwh. 452 ks. gr. gm. kat. Chrzanów dłużników Ruchli i błp. Wolfa Lipschützów po 1/4 części własnej, wraz z domem piętrowym w Rynku Nr. 21 na parceli bud. 342. Dom jest murowany, z 3-ma sklepami i pokojami restauracyjnymi. Na piętrze 5 pokoi i 2 kuchnie z klozetami i łazienką. Na parceli bud. 341 dom piętrowy Nr 1, murowany, z 3-ma sklepami i składami oraz 6 ubikacji mieszkalnych. Na piętrze 7 izb mieszkalnych. W podwórzu dom parterowy z 3-ma ubikacjami, z 3-ma komórkami, ustępami i śmieciarką murowaną. — Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 32.312 gr 44, cena zaś wywołania wynosi zł 24.234 gr 33.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 3.231 gr 20. — Nieruchomość posiada księgi gruntowe w Sądzie Grodzkim w Chrzanowie.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chrzanowie, sala Nr. 22. II. p.

Dnia 12 lipca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Franciszek Maderski.

II. Km. 573/39 (dawniej II. Km. 175/38).

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, Rewiru II., Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. X. X. Sanguszków 10, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 października 1939 r. o godz. 10-tej w Sądzie grodzkim w Tarnowie, w sali posiedzeń Nr. 118 — III. p., odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika: Abe Zughafta, lwh. 623 ks. gr. gm. kat. Tarnów i lwh. 223 i lwh. 317 ks. gr. gm. kat. Grabówka. — Realność lwh. 623 ks. gr. gm. kat. Tarnów, składa się z parceli bud. lkat. 273/3 o obszarze 81 mtr. kw. i stanowi parcelę budowlaną. — Realność lwh. 223 ks. gr. gm. kat. Grabówka, składa się z parceli bud. lkat. 218/1 o obszarze 602 mtr. kw. i stanowi parcelę budowlaną. — Realność lwh. 317 ks. gr. gm. kat. Grabówka, składa się z parceli lkat. 1/2 o obszarze 30 mtr. kw. i stanowi ogród.

Na realności lwh. 223 ks. gr. gm. kat. Grabówka stoi budynek parterowy, murowany, kryty dachówką, nadający się na magazyn lub zakład przemysłowy. Budynek ten posiada instalację elektryczną. Poza tym na realności tej stoi szopa drewniana o ścianach z rygli i desek kryta dachówką.

Dokładny opis tych realności znajduje się w aktach II. Km. 573/39 (dawniej II. Km. 175/38).

Realności te winny być sprzedane wszystkie trzy razem, bowiem stanowią one jedną całość gospodarczą.

Realności te położone są w Tarnowie, przy ul. Klasztornej i posiadają urządzone księgi hipoteczne, które znajdują się przy Sądzie Okręgowym w Tarnowie.

I. Cała nieruchomość lwh. 223 ks. gr. km. kat. Tarnów, oszacowaną została na **sumę: 14.420.— zł,** cena zaś wywołania **wynosi 10.815.— zł.** Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości **1.450.— zł.**

II. Cała nieruchomość lwh. 317 ks. gr. gm. kat. Grabówka, oszacowaną została **na sumę 240.— zł** cena zaś wywołania **wynosi 180.— zł.** Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w **wysokości 25.— zł.**

III. Cała nieruchomość lwh. 623 ks. gr. gm. kat. Grabówka, oszacowaną została **na sumę 648.— zł;** cena zaś wywołania **wynosi 486.— zł.** Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości **65.— zł.**

Wszystkie trzy realności oszacowane zostały na **sumę: 15.308.— zł,** cena zaś wywołania odnośnie do wszystkich trzech realności **wynosi: 11.481.— zł.**

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię **w wysokości 1.530.— zł.**

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy, bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Tarnowie, ul. św. Marcina Nr. 29, sala Nr. 69, II. p.

Dnia 29 lipca 1939 r.

Stefan Syrek.
Komornik Sądu Grodzkiego
w Tarnowie, rewiru II.

J. F. WITTKOP. 9

Nikomu nieznany pan Brown

Powieść współczesna.

Adaptacja autoryzowana Eugeniusza Bałuckiego.

—o—

Zamknął sklep, wsiadł do autobusu i pojechał na Dworzec Lioński. Tak się śpieszył, że nawet nie zwrócił się o pozwolenie do żony, zwanej powszechnie „Mamouche“, która na tejże ulicy miała swój sklepik spożywczy. Pani Lagache dopiero następnego dnia dostała kartkę z widokiem Avignonu i zmartwiła się ogromnie. Mamouche była bardzo zazdrosna i nie wierzyła, że tego rodzaju wyprawy miały coś wspólnego z fachem męża.

Jednak Lagache nie zdążył na ten pociąg.

ROZDZIAŁ III.

Popołudnie nieboszczyka.

Tegoż samego dnia Sven Soederlund występujący pod nazwiskiem Browna, gdy zmienił swój wygląd zewnętrzny, nawiązał znajomość w Lasku Bulońskim.

Nie należał do amatorów tego rodzaju rozrywek. Był czuły na każdy przejaw piękna, więc piękne kobiety też na niego wywierały przemożny wpływ i w jego życiu odegrały nieraz wielką rolę, jednak nigdy nie próbował ich uwodzić ani nawet im nadskakiwać.

Siedział na brzegu jeziorka w wytwornej restauracji letniej przy kolorowo nakrytym stole. W muszli przygrywała dyskretnie orkiestra smyczkowa. Na wodzie leżały czarne i zielone refleksy, brzegi odbijały się jak w lustrze w gładkiej powierzchni jeziora. W powietrzu unosił się zapach konwalii i wilgotnej ziemi mocno przygrzanej słońcem. Tu nie odczuwało się bliskości kilkomilionowego miasta z jego niemilknącym hałasem i z wyziewami benzyny spalanej przez samochody pędzące bez przerwy. Promienie słoneczne przebijały się przez gąszcz liści rzucając na ziemię ruchomo złociste plamy.

Naprzeciw Soederlunda w koszykowym fotelu wyścielonym poduszkami w granatowe i czerwone pasy siedziała młoda kobieta wyjątkowej urody. Patrząc na nią, Sven Soederlund odczuwał szczególnie ostro urok tego wiosennego dnia. Opadły go wspomnienia z dość dalekiej przeszłości, gdy po raz pierwszy był w Paryżu. Wtedy... Dziwne słowo, od którego w pewnym wieku skurcz chwyta za serce!... Tak, wtedy stawiał pierwsze kroki na terenie wielkiego przemysłu. To był początek zawrotnej kariery, bo już wkrótce stał się dyrektorem i współwłaścicielem przedsiębiorstwa „Skandynawskie Zakłady Kablowe, Soederlund i Wisby“. Po dziesięciu latach, przy najbardziej pomyślnej koniunkturze sprzedał te zakłady — teraz one były własnością amerykańskiej spółki akcyjnej. Zmieniły nazwę i już nic nie świadczyło o tym, że ich założycielem i twórcą był właśnie inżynier Sven Soederlund.

Świat o nim dawno zapomniał, aczkolwiek wszyscy, mający styczność z ciężkim przemysłem, dobrze go znali — przynajmniej z nazwiska. Nie mógł próżnować, więc oddał się z zapałem jedynej namiętności, o której marzył, gdy tylko zaczął torować sobie drogę przez życie. Lecz zbiory nie pochłonęły go całkowicie, udzielał im stosunkowo niewielką część swojego czasu.

Oglądając w myśli obrazy z przeszłości, prowadził lekką niewymuszoną rozmowę ze swoją sąsiadką. Z łatwością człowieka przyzwyczajonego do towarzystwa pań poruszył różne tematy, które ją mogły zaciekawić. Spojrzał na wiosenny kostium pięknej nieznajomej i zrobił luźną uwagę, że noszony w tym roku zielony kolor w różnych odcieniach nie utrzyma się długo, ponieważ postarza bardzo kobiety, idące bezkrytycznie za modą. W tym wypadku zorientują się prędko.

— Wie pani, co powiedziała panna Cleurèc z „Comédie Française“, gdy ktoś chciał ją przekonać, że powinna się trzymać modnych kolorów?

(C. d. n.).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr
Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.	
Artykuły tekstowe — za wiersz	10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.